

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE



Rok II

DWUTYGODNIK

Nr 19

TREŚĆ NUMERU:

1. W. Miśniakiewicz i St. Woroch: ZIARNO.
2. L. Kołaczkowski: JAKOŚĆ ZBOŻA W DO-STAWACH PLANOWYCH.
3. B. Zawistowski: IMPONUJĄCE OSIĄ-GNIĘCIA ZSRR W ROZWOJU PRODUK-CJI ZBÓŻ CHLEBOWYCH.
4. H. Rossmann: ROLA I ZNACZENIE ZA-PRZYSIĘŻONEGO WAGOWEGO I PRÓ-BOBIORCY W TERENIE.
5. NORMY JAKOŚCIOWE DLA ZIEMNIA-KÓW.
6. NORMY JAKOŚCIOWE DLA POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH.
7. UDOGODNIENIE DLA GMIN WIEJ-SKICH I MIEJSKICH.
8. MARŻE PRZY NASIONACH OLEI-STYCH.
9. SPOSÓB OPŁACANIA PODATKU GRUN-TOWEGO PRZEZ OGRODNIKÓW I SPÓŁ-DZIELNIE PRODUKCYJNE.
10. PRZEGLĄD ZAGADNIEŃ HANDLU WEWNĘTRZNEGO.
11. KRONIKA KRAJOWA.
12. CEDUŁY GIEŁDOWE.
13. Z PRASY ZAGRANICZNEJ.

Wydawca: PPW „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”

Organ Giełd Zbożowo-Towarowych.

Redaguje Komitet.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16/18, tel. 878-15.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Mł. Jugosłowiańskiej 15, tel. 820-22.

Konto PKO: I-12826.

Cena egzemplarza 80 zł. Prenumerata kwartalna 480 zł.

Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Smolna 10. Zam. 1917. B-83339.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

ORGAN GIEŁD ZBOŻOWO-TOWAROWYCH

Rok II.

Warszawa, 1 października 1949 roku

Nr 19

W. MIŚNIAKIEWICZ i ST. WOROCH

Z I A R N O

ODDYCHANIE ZIARNA

Znając budowę i chemiczny skład ziarna, wiemy, że ziarno jest organizmem żywym, które oddychając akcentuje swoją żywotność. Ten fakt, że ziarno oddychając żyje i dokonują się w nim pewne charakterystyczne przemiany biochemiczne (metabolizm) ma zasadnicze znaczenie jeżeli przeznaczamy to ziarno na dłuższe składowanie. Dlatego z procesami oddychania ziarna musimy się gruntownie zaznajomić.

Pod mianem oddychania rozumiemy (tak u roślin jak i zwierząt) pobieranie z powietrza (z otoczenia) tlenu (O), spalanie substancji organicznej (przede wszystkim skrobi) oraz wydzielanie dwutlenku węgla (CO_2) i wody (H_2O). Przy oddychaniu, ziarno wydziela dwutlenek węgla i parę wodną, prócz tego wywiązuje się ciepło, które jest nieodłącznym zjawiskiem spalania, czyli oddychania. Przy procesie oddychania czyli spalania następuje ubytek suchej masy ziarna, czyli węglowodany wyższe (skrobia) przechodzą w węglowodany niższe (cukry), te skolei w parę wodną, dwutlenek węgla (bezwodnik kwasu węglowego CO_2) i ciepło, które zostało zatrzymane (akumulowane) przy tworzeniu się węglowodanów. Wynikiem więc procesu oddychania jest strata suchej substancji ziarna, głównie skrobi, a fizycznym objawem tej straty jest ubytek ciężaru, znany pod nazwą ubytku naturalnego. Skutkiem wydzielania się

ciepła przy oddychaniu następuje zagrzewanie się masy składowanego ziarna. Zagrzewanie więc ziarna świadczy o intensywności oddychania, czyli o intensywności procesów powodujących ubytek naturalny. W miarę podnożenia się temperatury (zagrzewania się) składowanego ziarna, oraz w zależności od zawartości wilgoci w ziarnie mamy większe, albo mniejsze straty suchej masy. Dochodzimy, więc do wniosku, że ziarno żyjąc oddycha, oddychając zaś traci suchą masę, czyli następuje naturalny ubytek składowanej masy. Jeżeli ziarno ma właściwą wilgotność ca 15%, nie zagrzewa się, wówczas oddychanie przebiega normalnie, strata suchej masy jest nieznaczna i powinna wynosić wg. Seidla 0,6—0,7% w stosunku rocznym. Jeżeli proces oddychania nie przebiega normalnie, ziarno bowiem zawiera znaczny procent wilgotności np. 18%, zagrzewa się wówczas strata suchej masy może być bardzo duża. W tym wypadku, niezależnie od ubytku masy, powstają w ziarnie przemiany chemiczne obniżając jego wartość tak przemiałową jak też wypiekową. Ziarno, które już raz przeszło proces zagrzania przechowuje się gorzej i wymaga specjalnej troskliwości i uwagi, bowiem łatwiej w nim powstają punkty zapalne (zagrzewanie). Dochodzimy do wniosku, że oddychanie przebiegające normalnie jest właściwą oznaką życia ziarna, przebiegające gwałtownie w masie składowanego ziarna jest objawem wadliwym wymagającym interwencji, czyli zabiegów konserwacyjnych.

*) C. d. artykułu z Nr. 12/13.

Jak wspomnieliśmy już wyżej intensywność oddychania i wysokość strat zależy głównie od dwu czynników, a mianowicie:

1. wilgotności ziarna,
2. temperatury magazynowanej masy zbożowej.

Wpływ tych dwu czynników wilgotności i temperatury na składowanie ziarna przedstawia prof. Hoffmann:

- a) 1 kg ziarna przechowywany w temperaturze 18°C wydzielą w ciągu 24 godzin następujące ilości CO₂:

wilgotność w %	ilość wydzielanego CO ₂ w mg.
11.0	0.35
14 — 15	1.40
19.6	123.0
20.5	359.0
30.0	2000.0

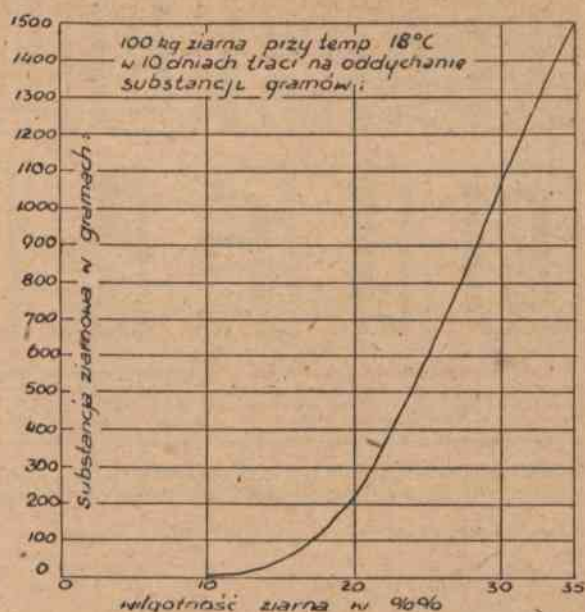
- b) 1 kg ziarna o 14 — 15% wilgotności wydzielą podczas magazynowania w ciągu 24 godzin:

przy temperaturze	wydziela mg CO ₂
18° C	1.4
30° C	7.5
40° C	20 — 40
52° C	249

Z tablic tych widzimy, że wilgotność ziarna ma dominujący wpływ na intensywność oddychania. Bowiem porównując wilgotność 15% i 19,6% widzimy, że przy 19,6% wilgotności oddychanie jest 100 razy intensywniejsze. Wpływ temperatury jest znacznie mniejszy na przebieg intensywności oddychania. Przy temperaturze 18° C i wilgotności 14% oddychania właściwie nie ma. Porównując temperaturę ziarna 18° C z temperaturą 30° C widzimy, że oddychanie zwiększyło się przy 30° C stosunkowo nieznacznie.

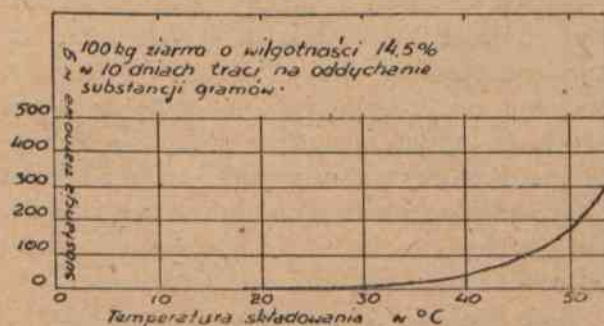
Niezależnie od tablic porównawczych wpływu wilgotności i temperatury ziarna na przebieg procesu oddychania, przytaczamy wykresy z danych cyfrowych doświadczalnych Dr Seidla, z których w wykresie I widzimy, że 100 kg ziarna o temperaturze 18° C przechowywane przez 10 dni straciło w zależności od wilgotności gramów substancji ziarnowej (głównie skrobi):

wilgotność ziarna w %	strata subst. ziarnowej
11	0.21 gr
14.5	0.96 „
16.9	83.90 „
20.5	244.80 „
33.0	1364.00 „



WYKRES I.

Na wykresie II Dr Seidl pokazuje wpływ podnoszenia się temperatury ziarna na stratę substancji ziarnowej (głównie skrobi) przy ziarnie o wilgotności 14,5% składowanym przez 10 dni:



WYKRES II.

temperatura ziarna	strata subst. ziarnowej
18° C	0.96 gr
30° C	5.10 „
40° C	13.60 „
52° C	169.80 „

Zasadniczy zatem wpływ na wzrost temperatury i oddychanie ma wilgotność ziarna. Przy ziarnie nadmiernie wilgotnym i nie poddawany zabiegom konserwacyjnym intensywność oddychania wzrasta potencjalnie. Ten proces samo przyspieszania czynności oddychania ziarna wilgotnego, czyli poszerzania się punktu zapalnego jest objawem bardzo niebezpiecznym powodującym duże kłopoty przy składowaniu ziarna w razie nie podjęcia należytych zabiegów konserwacyjnych. Proces samoprzyspieszający powoduje potencjalne samoczynne zwiększanie się temperatury, ilości pary wodnej i dalszego wzmożonego postępu

procesu. Pamiętamy bowiem, że przy tym procesie oddychania, a zwłaszcza wzmożonego, postępuje stały wzrost temperatury i wydzielanie pary wodnej jako konsekwencji rozkładu wielocukrów (skrobi) na cukry pojedyncze, a te skolei na wodę i dwutlenek węgla. Podobnemu procesowi rozkładowemu mogą ulegać białko i tłuszcze. Zostają rozbite na związki prostsze, które dyfundują (przenikają) przez błony komórkowe do zarodka powodując jego wzrost. Zboże wówczas rośnie zużywając cały zapas lub tylko część pokarmów. Porośnięte zboże traci nie tylko na suchej masie, ale i na wartości wypiekowej. W procesie oddychania, a zwłaszcza wzmożonego, biorą żywy udział enzymy (fermenty) oksydujące czyli utleniające.

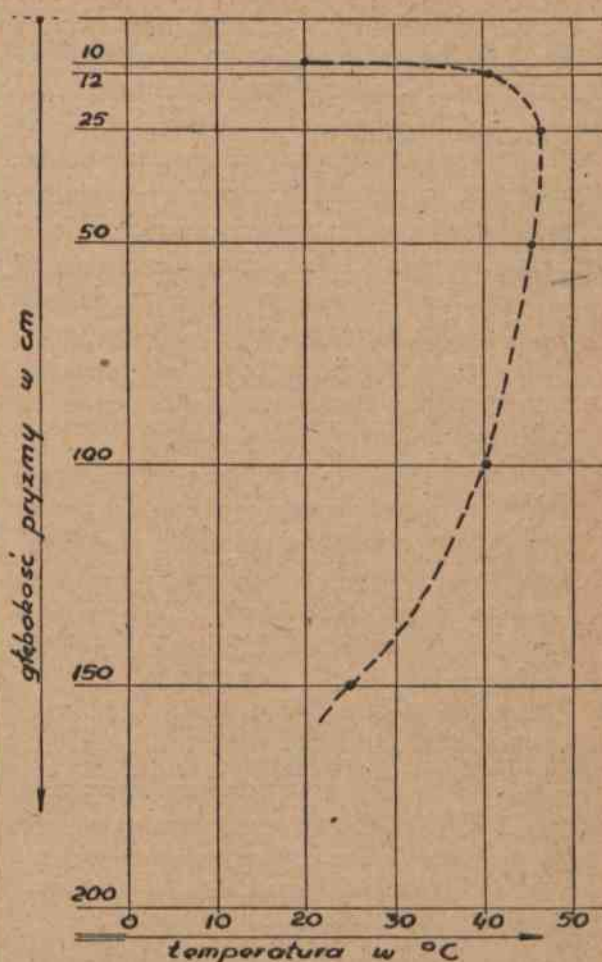
W każdym razie proces samoprzyspieszający oddychanie potęguje to, że ziarno jest złym przewodnikiem ciepła, potęgowanie to jeszcze wzrasta, gdy powierzchnia pryzmy zboża jest zbyt mała w stosunku do jej grubości. Intensywność procesu samoprzyspieszającego oddychanie powoduje, jak już mówiono, stały wzrost temperatury, która może przekroczyć 50°C . Ziarno wówczas trudno jest doprowadzić do normalnego stanu. Intensywność oddychania ziarna zależy w dalszym ciągu także od stojącej do dyspozycji ilości tlenu; bowiem obfitość tlenu wpływa korzystnie na wzmaganie się procesu oddychania, brak zaś oddziałuje hamująco.

Hoffmann tak mniej więcej tłumaczy zagrzewanie się ziarna, na skutek intensywnego oddychania, spowodowanego nadmierną wilgotnością ziarna (18%) i składowania w pryzmie 2 m. wysokiej, na magazynie podłogowym. Jako wynik intensywnego oddychania temperatura na przykładzie kształtuje się w stosunku do głębokości pryzmy:

głębokość	temperatura
do 10 cm.	otoczenia
12,5 „	41°C
25 „	46°C
50 „	45°C
100 „	$40,75^{\circ}\text{C}$

Ten objaw należy sobie tłumaczyć tym, że:

- 1) para wodna, jako jeden z wyników procesu oddychania, lżejsza od powietrza, kanałami między ziarnowymi podnosi się w górę pryzmy, oziębia się i skrapla na wysokości około 20 cm. od górnej powierzchni pryzmy, przy zetknięciu się z chłodnym powietrzem otoczenia. Para wodna skraplając się powoduje zawilgacanie ziarna na głębokości między około 20 a 50 cm od górnej powierzchni



Temperatura zboża na różnych głębokościach pryzmy - przy temp. spichrza 18°C

WYKRES III.

pryzmy. Na tej wysokości będziemy szukali najczęściej w pryzmie punktów zagrzania, czyli punktów zapalnych.

- 2) chłodne powietrze otoczenia (magazynu), ostudza powierzchnię pryzmy oraz warstwę ziarna najbliższą powierzchni (10 do 20 cm). To ostudzenie się górnej powierzchni ziarna pryzmy, jest jeszcze potęgowane przez zjawisko oziębiania przy parowaniu wody. Odparowanie bowiem wody jest najsilniejsze na powierzchni pryzmy. Wiemy bowiem, że w klimacie gorącym podzwrotnikowym oziębia się np. wino we flaszkach okrywając zawieszony za główki na sznurku flaszki mokre szmatami. Poruszając tak zawieszonymi i okrytymi flaszkami podczas silnej operacji słonecznej (ca $+40^{\circ}\text{C}$), woda z mokrych szmat paruje zużywając znaczną ilość ciepła na przemianę z ciała ciekłego w ciało lotne (parę wodną), oziębia w ten sposób wino zawarte we flaszkach do temperatury około 4°C . Podobne obniżenie się temperatury przy ulatnianiu się pary wodnej obserwujemy

w górnych warstwach pryzmy, w których na skutek obniżenia się temperatury procesy oddychania przebiegają znacznie wolniej.

- 3) para wodna uchodząc z warstw dolnych do górnych, oziębia warstwę dolną, powodując natomiast w warstwach górnych pryzmy zagęszczanie się pary wodnej w kanałach międzyziarnowych. Para wodna podnosząc się zabiera ze sobą wyzwolone ciepło z dolnych do górnych warstw pryzmy. To koncentrowanie się ciepła w wyższych warstwach pryzmy powoduje automatycznie podnoszenie się stałej temperatury warstw wyższych.
- 4) Dwutlenek węgla jako jeden z wyników oddychania ziarna, będąc cięższym od powietrza, opada i gromadzi się silniej w dolnych warstwach pryzmy powodując wypełnienie kanałów międzyziarnowych i tym samym powoduje hamowanie oddychania i wolniejszy jego przebieg.
- 5) Ziarno jest złym przewodnikiem ciepła. Wyzwalające się przy oddychaniu ciepło, nie promieniuje z pryzmy i nie rozchodzi się w pryzmie, a koncentruje się w punkcie powstawania stale zwiększając i tworząc tzw. punkt zapalny. Tłumacząc w ten sposób powstawanie punktu zapalnego czyli zagrzewania się zboża, będziemy badając pryzmę przede wszystkim szukali zagrzewania zboża w warstwie górnej na głębokości od 20 do 50 cm od powierzchni w zależności od grubości pryzmy.

Powodem zasadniczym powstania intensywnych punktów oddychania jest nierównomierna wilgotność poszczególnych ziarn składowanych zbóż. Bowiem przekonano się jak mówi Oxley, że w pryzmie o przeciętnej wilgotności 15% znajdujemy ziarna względnie grupy ziarn o wilgotności większej (18%) względnie niższej (14%). Te ziarna o wyższej wilgotności (18%) są zaczątkiem intensywnego oddychania i późniejszych dalszych przemian i powstania punktów zapalnych. Zatem zboża składowane nie będziemy traktować na podstawie ich przeciętnej wilgotności, ale wilgotności najwyższej, która jest tym maksimum zagrożenia powstania punktów zapalnych, od których rozpoczyna się zło.

Gdybyśmy chcieli dalej badać przyczynowość powodowania wzmożonego oddychania i zechcieli go szukać na ziarnie, to na podstawie doświadczeń Oxley'a, Jones'a, Leoch'a i Lyon'a przekonamy się, że przyczyną nie jest zarodek jakby się pozornie wydawało. W ziarnach z których sztucznie usunięto zarodek nie konieczne następowało ograniczenie oddychania. Ale jeżeli ziarno z zarodkiem obłuskano, względnie odkażono,

to wówczas stopień oddychania znacznie się zmniejszył. Dalsze doświadczenia wykazały, że powodem wzmożonego oddychania ziarna nie jest sama łuska, ale grzybek z rodziny mycelium, który znajduje swoje siedlisko w epidermie i pod epidermą tj. pierwszej warstwie komórek podłużnych łuski. I w dalszym ciągu doświadczeń okazało się, że jeżeli dojrzewanie zboża miało przebieg krótki (warunki atmosferyczne żniw sprzyjające) wówczas grzybek ten występował w mniejszym nasileniu, jeżeli natomiast okres dojrzewania ziarna przedłużał się (słota podczas żniw) znajdowano go pod epidermą w większych ilościach i tym samym silniej oddziaływał na procesy oddychania w czasie składowania ziarna.

Oxley mówiąc dalej o grzybku z rodziny mycelium sumuje tego rodzaju walkę z nim:

1. obłuskiwanie ziarna na mokro, które zasadniczo nie będzie miało prawdopodobnie większego praktycznego zastosowania,
2. odkażenie względnie dezynsekwowanie ziarna środkami chemicznymi,
3. sztuczne suszenie zbóż. Okazało się bowiem, że ziarno przesuszane sztucznie pomimo powrotu do wilgotności pierwotnej w mniejszym stopniu podlega intensywnemu oddychaniu, aniżeli zboże o tej samej wilgotności niepoddane suszeniu sztucznemu. Z doświadczeń tych wynika, że sztuczne suszenie wpływa na częściowe zabicie grzybka z rodziny mycelium.

Zboże podlegając intensywnemu procesowi oddychania jakgdyby osłabia swoją odporność na ataki drobnoustroji (grzybków i bakterii). Wiemy bowiem, że w masie składowanego zboża w kurzach i na powierzchni nasion zanieczyszczających zboże, zwłaszcza oplewionych nasionach traw i owłosionych nasionach wyczek, znajdują dogodne siedliska szkodliwe drobnoustroje. Również to siedlisko znajduje się na bródce składowanego ziarna. Podczas grzania się zboża przez wyzwolenie się ciepła i pary wodnej grzybki te i bakterie zaczynają intensywniejszą działalność, znajdując dogodne warunki rozwojowe.

Te dzikie pleśnie i drożdże atakując w sprzyjających warunkach ziarno, pokrywają go szarym nalotem. Ziarno wówczas nabiera szkodliwego zapachu stęchlizny. Jeżeli zapach ten nie występuje silnie i proces zaatakowania nie posunął się zbyt daleko, wówczas możemy go usunąć przez bądź intensywne wietrzenie, bądź sztuczne przesuszenie ziarna. Gdy proces działania pleśni posunął się zbyt daleko, wówczas zapach stęchlizny przejmuje tak mąka jak też i pieczywo.

Intensywny proces oddychania, przy którym ziarno zwykle zagrzewa się (może dojść do 50° C i wyżej) powoduje również zanik zdolności kiełkowania. M. Heinrich przytacza ciekawą tabelę z której widzimy, że wzrost temperatury

i wilgotności powoduje z jednej strony zanik zdolności kiełkowania ziarna, z drugiej potencjalny wzrost dzikich drożdży i bakterii:

Po 28 dniach badań wyniki były następujące:

Temperatura ziarna	Wilgotność ziarna w %	Zdolność kiełkowania	Ilość bakterii w milionach na 1 gr. zboża
8° C	16.9	98	1.7
8° C	19.28	98	9.3
19° C	12.8	98	2.3
19° C	16.9	84	49.3
19° C	16.9	84	49.3
19° C	19.28	75	145.0
19° C	21.02	71	501.50
19° C	23.20	67	2870.5
24° C	16.90	79	—
24° C	19.28	70	—
31° C	16.90	16	—
31° C	19.28	12	—

Z tej tabeli widzimy, że ziarno o wilgotności 16,9 i 19,28% i temperaturze + 8° C zachowało się prawie normalnie. Przy wilgotności zaś 19,28 i 21,02% i temperaturze + 19° C nastąpił częściowy zanik zdolności kiełkowania i bardzo poważny ilościowy wzrost bakterii. Przy tym wzroście ilościowym bakterii wystąpiły procesy fermentacyjne (alkohol).

Ziarno drobne i uszkodzone wpływa na zwiększenie intensywności procesu oddychania, bowiem ziarna drobne i niewykształcone, stanowiące większą powierzchnię masy i tym samym większą intensywność oddychania ulegają silniej wszelkiego rodzaju procesom rozkładowym. Ziarno uszkodzone przez otwarcie bielma nabiera szybciej wilgoci i szybciej też podlega działaniu szkodliwym.

Z przedstawionego procesu oddychania widzimy, że cała trudność przy przechowywaniu ziarna polega na właściwym i umiejętnym regulowaniu i oddziaływaniu w kierunku niedopuszczenia do zbyt intensywnego procesu oddychania ziarna. Oddychanie ziarna możemy podzielić na:

- I. oddychanie przy pełnym dostępie tlenu,
- II. oddychanie bez dostępu tlenu, czyli bez-tlenowe (anaerobiczne)

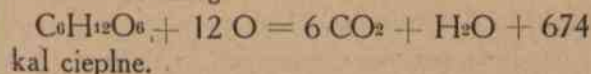
I. Oddychanie przy pełnym dostępie tlenu

Odbywa się ono przede wszystkim u zbóż składowanych na magazynach płaskich (podłogowych) i otwartych komorach silosowych, gdzie cyrkulacja powietrza jest względnie swobodna. Cyrkulacja powietrza jest uwarunkowana czystością ziarna i wolnymi przestrzeniami międzyziar-

nowymi. Ziarno zanieczyszczone, którego przestrzenie międzyziarnowe wypełnia kurz, piasek i drobne nasiona traw, powoduje brak prawidłowej cyrkulacji powietrza. Dla tych powodów żądamy, by ziarno dostarczone przez rolnika było doczyszczane, a więc pozbawione kurzu, piasku, i drobnych nasion chwastów, które zapelniają przestrzenie międzyziarnowe. Kurze i drobne nasiona chwastów, jak już powiedziano, są nie tylko siedliskiem pleśni i bakterii, ale również łatwo chłoną wilgoć powodując skolei zawilgocone ziarna.

Pytanie zasadnicze, czy należy nam na swobodnym dostępie powietrza do składowanego ziarna i prawidłowej jego cyrkulacji?

Odpowiedź nie jest łatwa. Wiemy bowiem, że procesy rozkładowe tj. działanie enzymów na skrobię, a także białka i tłuszcze, powodują wyzwalamie się ciepła i pary wodnej według schematu chemicznego:



Cyrkulujące względnie swobodnie powietrze powoduje odpływ wyzwalamy się ciepła i tym samym obniżenie temperatury, odpływ tworzącej się pary wodnej i redukcję samoczynnego zawilgocenia ziarna.

Swobodny zatem dopływ powietrza i przewietrzanie składowanego zboża jest zasadniczym czynnikiem gwarantującym dobre przechowanie ziarna. Przyjmy na magazynach podłogowych będziemy przewietrzać przez przerabianie szuflami,

przewietrzanie walniami i aspiratorami względnie mechaniczne przetłaczanie powietrza, zwłaszcza na jesieni i w zimie.

Pocące się ziarno po żniwach wymaga szczególnej troskliwości i ustawicznego wietrzenia. Ziarno wilgotne przewiezione na magazyn przez dostawcę wymaga obniżenia wilgotności. (Do tego celu wykorzystujemy w naszym klimacie zimę. Mróz przerabiane ziarno suszy.). Przerabiając ziarno umiejętnie, z zachowaniem ostrożności, możemy łatwo obniżyć jego wilgotność o całe 2%. Tą ostrożnością, o której wyżej powiedziano, jest przestrzeganie przewietrzania ziarna suchym powietrzem. Przewietrzając ziarno powietrzem mokrym, o dużej zawartości pary wodnej nie tylko nie wysuszymy, ale bardziej go zawilgocimy. O prawidłowym wietrzeniu będziemy mówić szczegółowo w innym miejscu.

Przewietrzając ziarno zwłaszcza w zimie obniżamy jego temperaturę. Obniżając zaś temperaturę powodujemy hamowanie procesu oddychania i minimalne straty suchej substancji składowanego ziarna.

Przechowując ziarno na magazynie płaskim w okresie wiosennym, doprowadzone w zimie do niskiej temperatury ($+4^{\circ}\text{C}$), niskiej zawartości wilgoci (15%) i oczyszczone, będziemy się starali w tym stanie jak najdłużej utrzymać, nie ruszając go. Do przetrzymania trudnego okresu wiosny, ziarno składowane tak na magazynach płaskich jak i komorowych, musi być przygotowane. Okres wiosny dla składowanego ziarna jest b. niebezpieczny. Wilgotne i ciepłe powietrze wiosenne, zwłaszcza przy nieszczelnych magazynach, może przysporzyć bardzo dużo kłopotu magazynierowi. A więc dewizą magazyniera będzie możliwe nie ruszanie ziarna na wiosnę o ile zostało odpowiednio przygotowane w zimie. Zatem ziarno na magazynie jeśli wymaga dopływu powietrza, czyli wietrzenia, to wietrzenia umiejętnego i przemyślanego.

Ten normalny proces oddychania przy składowaniu zboża w zbyt wysokich pryzmach, także w komorach nieprzewietrzanych, zakurzonych, przy znacznej wilgotności ziarna może przerodzić się w stan zapalny tj. intensywny proces oddychania, objawiający się stale zwiększającą temperaturą ziarna i stałymi potencjalnie postępującymi przemianami w ziarnie.

Przy wzmożonym procesie oddychania, ziarno jak już wyżej powiedziano, osłabia swoją odporność na różnego rodzaju choroby. Pozostające w stanie jakgdyby uśpienia pleśnie zostają pobudzone do intensywnego działania wzmożonym wydzielaniem się pary wodnej i ciepła.

Grzybnie pleśni przenikają przez łuskę ziarna powodując procesy rozkładowe substancji ziarnowej. Jednym z wyników takiego procesu rozkładowego działania pleśni jest zatechnienie zboża. Zatechnienie objawia się przede wszystkim zapachem ziarna, który od lekko stęchłego może przejść w silnie stęchły. Ziarno zostaje powleczone szarym nalotem pleśni, widocznym pod szkłem powiększającym. Ziarno na skutek powleczenia grzybnia pleśni nie osypuje się w pryzmie, tworząc jak gdyby zbrylone warstwy. Ziarno opalone pleśniami należy natychmiast w ognisku opalania wydzielić osobno i poddać intensywnemu wietrzeniu. Jeżeli jest to stadium początkowe, zapach stosunkowo łatwo ustępuje. Po wyleczeniu przeznaczamy takie ziarno niezwłocznie do przemiału, łatwo bowiem ulega ponownie stanowi chorobowemu. Zaawansowane procesy zatechnienia ziarna b. trudno usunąć, ziarno zasadniczo nie nadeje się do spożycia, powodując zatrucie organizmu.

Przeciwdziałamy intensywnemu oddychaniu przez:

1. obniżenie temperatury ziarna na skutek wietrzenia,
2. obniżenie % wilgotności ziarna, przewietrzenie wgl. suszenie,
3. utrzymanie ziarna w niskiej temperaturze,
4. stałe badanie i obserwowanie ziarna składowego.

II. Oddychanie ziarna bez dostępu tlenu czyli beztlenowe (anaerobiczne)

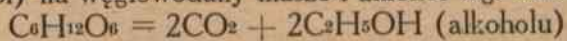
Ziarno składowane (przede wszystkim w komorach) o normalnej wilgotności i temperaturze, pozbawione dostępu tlenu, oddycha. Oddychając zużywa nagromadzony w przestrzeniach międzyziarnowych tlen. W miarę postępu oddychania, tlen się wyczerpuje, a jego miejsce zajmuje dwutlenek węgla jako produkt oddychania. Po zużyciu całego początkowo nagromadzonego tlenu, oddychanie zasadniczo odbywa się w dalszym ciągu, ale w b. zwolnionym tempie. Zachodzą wówczas w ziarnie pewne minimalne procesy rozkładowe przy czym zostaje wyzwolony tlen chemiczny i zużyty do oddychania zwolnionego. To zwolnione oddychanie nazywamy oddychaniem międzycząsteczkowym, albo intramolekularnym.

System beztlenowego przechowania ziarna w żelaznych względnie szczelnych betonowych komorach lansowany na zachodzie, początkowo został przyjęty z entuzjazmem. Ale skoro przekonano się, że ziarno składowane przez dłuższy

czas bez dostępu tlenu zamiera, wówczas początkowi entuzjaści tego systemu zaczęli się wycofywać. Bowiem ziarno zamierając traci swoją żywotność i traci równocześnie odporność na przechowanie. Ziarno martwe w komorach zamkniętych ulega stosunkowo łatwo atakom i rozkładowi bakterii beztlenowych czyli anaerobicznych i pleśni. Obecnie przy przechowaniu ziarna w komorach zamkniętych zaleca się przewietrzanie go co pewien czas celem nie dopuszczenia do zaniku życia ziarna.

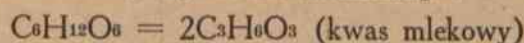
Jeżeli do magazynu komorowego zaskładujemy ziarno nadmiernie wilgotne (np. powyżej 15% wilgotności), wówczas w początkowym stadium następuje silniejsze, intensywniejsze oddychanie, przy którym podnosi się temperatura i wyzwalają się para wodna oraz zostaje zużyty nagromadzony tlen w przestrzeniach międzyziarnowych. Ten wzmożony proces oddychania sprzyja rozwojowi diobnoustroji beztlenowych (anaerobicznych). W zależności od przewagi, ziarno atakują drożdże względnie bakterie.

a) Proces fermentacyjny. Jeżeli w sprzyjających warunkach silniej zaatakują ziarno drożdże wówczas przy pomocy enzymów następuje rozkład węglowodanów wyższych (skrobi) na węglowodany niższe i alkohol wg. wzoru:



Proces tworzenia się w ziarnie alkoholu nazywamy procesem fermentacyjnym. Proces fermentacyjny w początkowym stadium objawia się zapachem łągowym, miodowym zwanym także zapachem roztoczy. (Podobny zapach miodowy lecz charakterystycznie ostry, wydzielają ziarno opanowane rozkruszkami). Zapach ostry miodowy wydzielany przez ziarno opanowane rozkruszkami nazywają niewłaściwie zapachem roztoczy. Opanowanie ziarna rozkruszkami (pajęczakami) nie jest równoznaczne z opanowaniem roztoczami tj. ustrojami roślinnymi). Postępujący proces fermentacyjny, w dalszych stadiach objawia się charakterystycznym zapachem fermentacyjnym, ziarno, które uległo procesowi fermentacyjnemu poddane nawet leczeniu (wietrzeniu i suszeniu) zasadniczo nie powróci już do normalnego stanu. Bowiem skrobia żytnia przechodząc proces fermentacyjny w ziarnie, kleikuje zbyt gwałtownie tworząc w pieczywie bądź zakalec, bądź rozlewanie się ciasta. Ziarno, które przeszło proces fermentacyjny, może być zużyte do produkcji tylko po zahamowaniu procesu w formie domieszki do ziarna zdrowego. — Proces fermentacyjny może nastąpić również w ziarnie wilgotnym składowanym na magazynach podłogowych w przy-
mach wysokich.

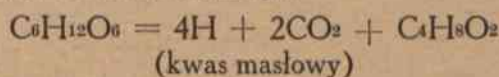
b) Proces tworzenia się kwasu mlekowego. Jeżeli ziarna nadmiernie (ponad 15%) wilgotne pomieszcimy w komorach zamkniętych bez dostępu tlenu, w których zacznie się grzać na skutek intensywnych procesów oddychania, wówczas może być opanowane przy sprzyjających warunkach przez bakterie kwasu mlekowego. Bakterie kwasu mlekowego jako beztlenowe przede wszystkim za pomocą wydzielonych enzymów rozkładają węglowodany na kwas mlekowy wg. wzoru chemicznego:



Proces rozkładu ziarna, przez bakterie kwasu mlekowego, odbywa się przy temperaturze grzania się zboża między 38 — 48° C. Proces fermentacyjny powodowany przez drożdżaki rozwija się w optymalnych warunkach 30 — 32° C.

Należałoby z tego wyciągnąć wnioski, że zboże na skutek intensywnego oddychania, podnosząc temperaturę między 30—32° C będzie silniej atakowane przez drożdże i będzie podlegać raczej procesom fermentacyjnym, zaś przy wzmożeniu się temperatury między 38 — 48° C będzie podlegać raczej działaniu bakterii kwasu mlekowego. Objawy procesu działania bakterii kwasu mlekowego są praktycznie nie widoczne, ziarno nie zmienia barwy i nie odczuwa się zasadniczo zapachu. Kwas mlekowy działa zabójczo na bakterie przede wszystkim fermentacji octowej. Tę własność bakterii kwasu mlekowego wykorzystuje się w kierunku dodawania kwasu mlekowego do zaczynu piekarskiego celem niedopuszczenia do rozwoju szkodliwych bakterii kwasu octowego.

c) Proces tworzenia się kwasu masłowego. Grupa bakterii beztlenowych przy optymalnej temperaturze nadmiernego grzania się zboża 35 — 40° C, rozkłada cukry pojedyncze i sole kwasu mlekowego na kwas masłowy wg. wzoru chemicznego:



Objawem tego procesu jest bardzo silny zapach zboża odpowiadający zjełczałemu masłu względnie ostrego potu. Proces ten jest bodaj najniebezpieczniejszym procesem niszczącym z gruntu ziarno powodującym nieprzydatność jego jako surowca nawet do górzelnii.

Proces oddychania jest nieodłącznym procesem życia ziarna. Intensywność procesu oddychania w składowanym ziarnie może być dowolnie regulowana w sposób umiejętny. Ziarno składowane nieumiejętnie zagrzewa się wzmagając proces oddychania czego rezultatem jest:

a) potencjalne wzmaganie się oddychania,

- b) rozkładowe procesy substancji ziarnowej,
- c) nadmierny ubytek ciężaru czyli nadmierny ubytek naturalny,
- d) procesy rozkładowe spowodowane wystąpieniem drobnoustrojów.

Objawem widocznym jest zmiana koloru ziarna od ciemnego do brązowego, a nawet czarnego. Bielmo ziarnowe żółknie i mięknie. Zapach charakterystyczny dla ziarna zdrowego zmienia się na stęchły, miodowy, fermentacyjny, zjełczały — w zależności od procesów jakim ziarno uległo. Ziarno, które uległo znacznym procesom rozkładowym zmienia zasadniczo konsystencję przechodząc nawet w czarną maź o ostrym zapachu gnilno-ziemistym.

POCENIE SIĘ ZIARNA

Mówiono już poprzednio, że ziarno dojrzewając wykazuje około 30% wilgotności. Zboże ścięte na pokosach przy pogodnych żniwach wykazuje 18 — 22% wilgotności. Zboża o tej wilgotności dają się młócić, a ziarno już po kilku dniach składowania zaczyna silnie zawilgacać się, chociaż było normalnie zebrane i w suchych magazynach zaskładowane. To zjawisko zawilgacania zbóż nazywamy poceniem się ziarna. Ziarno bowiem z chwilą sprzętu i w kilka dni omłócone nie jest dojrzałe w rozumieniu biologicznym. W ziarnie bowiem po sprzęcie zachodzą jeszcze procesy ustalające ostateczną formę, przede wszystkim koloidów, przy którym to ustaleniu (kondensowaniu się) następuje wydzielanie pary wodnej. Proces pocenia się ziarna występuje silniej, jeżeli sprzęt zboża był dokonany w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. To kondensowanie się substancji ziarnowej (skrobi, ciał białkowych i tłuszczów) jest zasadniczym procesem doksztalcenia się naturalnego ziarna czyli dojrzewania ziarna. To dojrzewanie ziarna po sprzęcie winno odbyć się w snopie. Rolnicy tej miary co prof. Miczyński czy Jerzy Turnan wskazują na konieczność dojrzewania ziarna, wypocenia się w snopie. Kategorycznie odradzają młócenie ziarna natychmiast po sprzęcie, nawet gdy chodzi o wczesny omłot i zasiew żyta. Ziarno sprzątnięte i wcześniej omłócone bez wypocenia, przemielone daje mąkę, z której pieczywo jest bielsze, ale przyrost pieczywa (przypiek) znacznie mniejszy. Bowiem, jak już powiedziano, gluten pszeny i skrobia żytnia w stanie kleikowym są koloidami, które w ziarnie niewypoconym, nie dojrzałym nie wykazują pełnych właściwości koloidów, powodując zmiany wyników wypiekowych.

Dojrzewanie ziarna, czyli kondensowanie się substancji ziarnowej trwa około 4 tygodni po sprzęcie zboża. Nowe maszyny rolnicze (combajny), które przy sprzęcie zboża dokonują od razu omłotu ziarna, powodują konieczność składowania ziarna nie wypoconego. Państwowe instytucje zbożowe dokonują niejednokrotnie zakupu zbóż omłóconych tuż po żniwach dla dodawania ziarna nowego do ziarna starego (zeszłorocznego) dla uzyskania bielszego pieczywa. Magazynier wówczas otrzymać może na magazyn zboża nie wypocone. Zboże takie można składować tylko na magazynie płaskim i to w cienkich warstwach. Nie wypocone na magazynie ziarno należy skrupulatnie obserwować, a w razie skontatowania podnoszenia się temperatury natychmiast zarządzić stosowanie odpowiednich zabiegów konserwacyjnych, przede wszystkim przewietrzenia. Należy pamiętać, że ziarno pocąc się wydziela parę wodną i zagrzewa się. Ten objaw zagrzewania się ziarna sprzyja rozwojowi drobnoustrojów. Ziarno pochodzące ze świeżego zbioru jest zakażone z pola wszelkiego rodzaju pleśniami, drożdżami i bakteriami. Łuska świeżego ziarna nie mając jeszcze całkowicie zdrewniałych komórek nie dostatecznie chroni ziarno przed atakami drobnoustrojów.

Niewypoconego, świeżego ziarna w żadnym wypadku nie wolno przed wypoceniem się, czyli dojzeniem, składować w komorach.

Reasumując, stwierdzić należy, że ziarno niewypocone, czyli niedojrzałe, przyjmujemy tylko na magazyn płaski (podłogowy), będziemy go układać w ciekłą pryzmę, bacznie obserwując. W razie podnoszenia się temperatury natychmiast przystąpimy do zabiegów konserwacyjnych. Ustalając plan załadunku magazynów zbożem świeżym po sprzęcie, należy moment pocenia się ziarna wziąć pod uwagę.

Niestłusznie nazywamy poceniem się ziarna osiadanie pary wodnej na chłodnym ziarnie np. na wiosnę przewietrzając ziarno o niskiej temperaturze (+ 5° C) przy ciepłym wiosennym powietrzu, para wodna powietrza ciepłego osiada (skrapla się) na powierzchni przewietrzanego ziarna. Ten objaw będziemy nazywali skraplaniem się pary wodnej, a nigdy poceniem się ziarna.

KWITNIENIE ŻYTA

Utarło się mniemanie wśród magazynierów, że zboże składowane na magazynach, a w szczególności żyto, na wiosnę w okresie kwitnienia żyta ulega pewnym przemianom wewnętrznym. Starzy magazynierzy, tłumaczą sobie, że okres kwitnienia żyta, wpływa pobudzająco na składo-

wane ziarno, wywołując żywsze procesy oddychania.

Ten sposób tłumaczenia sobie wpływu wiosny na składowane ziarno, jest błędnym, gdyż ziarno nie ulega żadnym wpływom o rodzaju „wiół do wióra efekt czuje” — jak mówi Zagłoba.

Wiosna powoduje jednak kłopoty ze zbożem zwłaszcza na magazynach podłogowych. Te kłopoty nie mają żadnego związku z kwitnięciem zbóż, a polegają na stałym zwyżkowaniu temperatury wilgotnego powietrza otoczenia. Wiemy już bowiem, że okres zimy, wykorzystujemy w kierunku przewietrzania ziarna i obniżania jego wilgotności. Wiosna zastaje na magazynach zboża o niskiej temperaturze, którą będziemy starali się w zbożu utrzymać jak najdłużej. Niska temperatura zboża wpływa korzystnie na zahamowanie procesów oddychania i nie sprzyja rozmnażaniu się wszelkiego rodzaju insektów ziarna (wołka, rozkruszka).

Zwyżkująca stale na wiosnę temperatura otoczenia, przenika do środka zwłaszcza na maga-

zynach nieszczelnych. To przenikanie ciepła wiosennego powoduje podnoszenie się temperatury wierzchnich warstw przyłemu ziarna. Zetknięcie się ciepłego powietrza wiosennego z magazynowanym zimnym ziarnem powoduje skraplanie się pary wodnej na ziarnie. Skroplona para wodna powoduje zawilgocenie ziarna, które z kolei zaczyna się grzać, czyli powstają punkty zapalne.

Jeżeli ziarno przez okres zimy nie zostało do składowania przygotowane, nie została obniżona wilgotność, nie przeczyszczono ziarna, to okres wiosny jest tym groźniejszy, gdyż zimne ziarno będzie trzeba przewietrzać, poddać zabiegom konserwacyjnym. Wówczas zawilgocenie ziarna jest trudne do uniknięcia i prawdopodobnie będzie je trudno przez dłuższy czas w stanie zdrowym składować.

Otóż wiosna sprawia magazynierowi dużo kłopotu z magazynowanym ziarnem, o czym będziemy mówili jeszcze w następnych rozdziałach, ale nie można wpływu wzrastającej temperatury wiosennej identyfikować z kwitnięciem zbóż i jego wpływem na składowane zboże.

Longin KOŁACZKOWSKI

JAKOŚĆ ZBOŻA W DOSTAWACH PLANOWYCH

System gospodarki planowej z góry określa czynności każdej placówki gospodarczej i terminy ich wykonania. W świetle tej podstawowej zasady jakość zboża, dostarczanego w ramach zobowiązań, wynikających z kontrakt planu, nabiera specjalnego znaczenia dla płynnego realizowania planu gospodarczego.

Mógłby kto dowodzić, że dostarczanie zboża odpowiadającego normom, zastrzeżonym w kontrakcie planie niczym się nie różni od dostawy dobrego zboża na kontrakt w gospodarce bezplanowej ustroju kapitalistycznego. I miałby rację, lecz tylko wówczas, gdy jakość zboża nie budzi zastrzeżeń. Jeśli natomiast dostawca nie zastosował się do warunków umowy i dostarczył zboże gorsze — wtedy konsekwencje tego zupełnie są inne w systemie gospodarki planowej, aniżeli w gospodarce bezplanowej.

W ustroju kapitalistycznym dostarczenie zboża poniżej warunków umowy, jeśli niesolidny kupiec stosował zasadę — „a może przejdzie” — obcho-

dziło tylko obydwu kontrahentów. Jeżeli taka dostawa „przeszła” stratę ponosił nieostrożny odbiorca, najczęściej jednak towar stawiano do dyspozycji, sprzedający musiał dostarczyć drugą partię zboża dobrego, płacił ewent. kary konwencjonalne — i spór zlikwidowano.

Dostawa zboża o jakości poniżej norm w systemie gospodarki planowej jest równoznaczna z niewykonaniem dyspozycji, która w planie zaopatrzenia, w łańcuchu zależnych od siebie czynności gospodarczych stanowi konieczne i bezwarunkowe ogniwo. Nietylko chodzi o pokrycie przez dostawcę wszelkich kosztów — jakie pociągnie za sobą taka dostawa. Dostawca zboża o złej jakości ponosi odpowiedzialność za spowodowany w danym momencie brak towaru czy to dla zakładu przetwórczego, czy na wyżywienie lub terminową transakcję, za wstrzymanie produkcji, albo niezaladowanie barki czy okrętu, w ogóle za poderwanie normalnego przebiegu zaopatrzenia rynku.

ZABIEGANIE O DOBRY TOWAR

Tak szeroki zasięg konsekwencji i odpowiedzialności za dostawę nieodpowiedniego jakościowo zboża winien wywołać u dostawcy, np. spółdzielni skupującej zboże, zachowanie odpowiednich ostrożności przy skupie, a w magazynach rezerwy czujność nad stanem jakości zboża zładowanego, które ma być wydysponowane.

Nie znaczy to, że punkt skupu miałby odprawiać wszystkich rolników, którzy przyjdą ze zbożem budzącym pewne zastrzeżenia. Przeciwnie, winien im umożliwić doczyszczanie, zaś nie przyjmować tylko takiego zboża, którego doraźne doczyszczanie nie może poprawić. Niezmiernie ważną jest umiejętność sklasyfikowania zboża według standartów, zsypywania każdego standartu do osobnych zasieków w magazynie i płacenie wyższych cen za I standarty.

Przy takiej technice skupu nie zdarzy się przyjęcie od rolnika jakiejś partii zboża gorszego, któreby zarażało zboże dobre w magazynie. Ponadto rolnicy widząc w punkcie skupu porządek, dokładne odróżnianie standartu oraz możliwość uzyskania wyższej ceny za zboże suche i starannie doczyszczane, niewątpliwie z gorszym zbożem wcale nie przyjadą.

W ten sposób osiąga punkt skupu również rozłożenie na rolników odpowiedzialności za jakość zboża wprowadzonego do obrotu planowego.

Oddzielne zsypywanie w magazynie zbóż o lepszej jakości nie przysparza dodatkowych czynności, a w efekcie daje punktowi skupu wyższe ceny, a więc i lepszą rentowność skupu.

DOSTAWA I REKLAMACJE

Ażeby uniknąć reklamacji i zabezpieczyć zboże od pogorszenia się jakości w czasie transportu koniecznym jest załadowanie zboża do wagonów szczelnych, czystych, niecuchnących, niezawolczonych, zaopatrzonych w solidne zastawy. Te kardynalne i podstawowe warunki ładowania z góry likwidują ewntualność zamoczenia towaru podczas przewozu i uzasadnione z tego tytułu reklamacje odbiorcy, które trudno oddalić.

Zboże może być kwestionowane, jeśli nie odpowiada normom, podanym w kontrakt planie albo w „Szczegółowych postanowieniach zakupu PZZ“. Największe odchylenie od norm (suma wszystkich wad) nie może przekraczać 7%. Jakość gorsza o więcej niż 7% dyskwalifikuje towar, który w takich wypadkach stawiany jest do dyspozycji dostawcy.

Kwestionowanie jakości zboża wymaga dochodzenia przez odbiorcę całego szeregu warunków,

których zadaniem jest także obrona interesów dostawcy na wypadek niesumienności. Z tych względów znajomość warunków kwestionowania przez dostawcę zboża może go uchronić od niesłusznych niekiedy konsekwencji materialnych.

W myśl przepisów „Giełdowych warunków dla umów w obrocie planowym“ w razie kwestionowania jakości — dostawca zboża winien być o tym dokładnie i natychmiast poinformowany, a mianowicie:

- 1) telegraficznie lub telefonicznie o fakcie kwestionowania towaru. Wiadomość winna być nadana przed rozładunkiem „w terminie do godziny 18 dnia powszedniego, następnego po zaawizowaniu nadejścia wagonu lub barki“. Wiadomość telegraficzna lub telefoniczna winna być potwierdzona pisemnie.
- 2) Odbiorca winien w zawiadomieniu dokładnie określić wady, które są przyczyną kwestionowania towaru (np. wilgotność, porośnięcie, śnieć, wołek itp.). Odbiorca nie może używać określeń ogólnikowych jak: „nie odpowiadający próbie“, „nie kontraktowy“.
- 3) W zawiadomieniu powinna być podana wysokość żądanej bonifikaty albo wyraźne oświadczenie, że towar stawia się do dyspozycji.
- Jeżeli nie ma mowy o postawieniu towaru do dyspozycji, uważa się, że odbiorca żąda ustalenia mniejszej wartości.
- 4) Niezachowanie przez odbiorcę towaru terminów kwestionowania zboża powoduje utratę roszczeń odbiorcy wobec dostawcy.

Na reklamacje odbiorcy należy reagować natychmiast. Reklamacja załatwiona polubownie pozwala uniknąć dalszych kosztów, które ponosi dostawca, jeśli wyknięte wady towaru są istotne. Nowe „warunki giełdowe“ przewidują, iż proponowana przez odbiorcę bonifikata za mniejszą wartość w wysokości do 3%, jeśli uznana zostanie przez dostawcę — likwiduje sprawę natychmiast. Wówczas próbobiorca wpisuje uzgodnioną wysokość bonifikaty do protokołu próbobrania. Przy uzgodnieniu między stronami bonifikaty ponad 3%, próba winna być przesłana niezwłocznie do Komisji Rzecznawców Giełdy Zbożowo-Towarowej do urzędowego określenia wad i wysokości bonifikaty.

Jeśli dostawca ma zastrzeżenia co do sposobu pobrania prób kwestionowanego zboża, może on żądać pobrania prób dodatkowych (na własny koszt) i dostarczenia ich sobie.

Dostawca towaru może zażądać pobrania prób powtórnych do ponownej analizy. Próby te winny być pobrane z nienaruszonej partii towaru w ciągu 3 dni od daty otrzymania analizy.

KONSEKWENCJE UZASADNIONYCH REKLAMACJI

Uzasadniona reklamacja pociąga za sobą konsekwencje finansowe, ponoszone przez dostawcę. Pokrywa on koszty próbobrania, analizy, orzeczenia Komisji Rzeczoznawców i ew. arbitrażu, jeśli oczywiście jakość towaru była poniżej norm. Niezależnie od tych kosztów, pokrywa przyznaną dla odbiorcy bonifikatę za mniejszą wartość towaru.

Dostawca może uniknąć niektórych pozycji tych kosztów, jeśli reklamację odbiorcy załatwi natychmiast, drogą polubowną. Przy polubownym załatwieniu reklamacji „do uratowania” są koszty analizy, orzeczenia komisji rzeczoznawców i ew. arbitrażu. Polubowne załatwienie, ażeby osiągnęło ten skutek musi być z odbiorcą uzgodnione bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o kwestionowaniu towaru. Pośpiech jest konieczny dlatego, że odbiorca, związany terminami kwestionowania również musi działać szybko, ażeby zabezpieczyć swe interesy.

Poważniejszą pozycją są koszty w wypadku postawienia towaru do dyspozycji. Wówczas w grę wchodzi nie tylko opłaty za próbobranie, analizę i arbitraż, lecz także poważne koszty rozładunku transportu, złożenia towaru w miejscu zabezpieczonym oraz wykonywania przy tym

zbożu zabiegów konserwujących, ażeby nie dopuścić do dalszego pogarszania jakości.

Wypadek postawienia zboża do dyspozycji jest jednocześnie najcięższym zarzutem wobec dostawcy. Potwierdzenie zaś słuszności tego faktu przez komisję rzeczoznawców sankcjonuje zarzut, który zawsze świadczy ujemnie o dostawcy. Dopuszczalne 7% odchylenia jakości zboża od norm za odszkodowaniem winno być dostateczną rezerwą na różne nieprzewidziane ujemne wpływy na towar w czasie transportu, albo niewielkie odchylenia jakości, o których dostawca wie, lecz nie może ich zlikwidować. Wysłanie jednak towaru o jakości gorszej niż 7% jest przewinieniem z punktu widzenia ogólnogospodarczego i tak traktowane jest w „giełdowych warunkach”, gdzie § 28 przewiduje, iż „w przypadku stwierdzenia rażących odchyień w jakości towaru, Komisja Rzeczoznawców lub Sąd Rozjemczy ma obowiązek zawiadomienia o tym właściwych władz, niezależnie od wydanego orzeczenia lub wyroku”.

Z powyższego co wyżej powiedziano wynika prosty wniosek dla dostawców zboża w obrocie planowym: — jaknajwiększa troska o jakość. We własnym interesie punkt skupu winien propagować wśród rolników dostarczanie zbóż I standardu. Przygotowywanie przez rolników zboża na I standart będzie postawieniem zagadnienia jakościowego zbóż na rolniczym forum publicznym. Korzyści zaś, jakie z tego osiągnąć może nie tylko punkt skupu, lecz i ogólna gospodarka — nie wymagają chyba bliższego dowodzenia.

B. ZAWISTOWSKI

IMPONUJĄCE OSIĄGNIĘCIA ZSRR W ROZWOJU PRODUKCJI ZBÓŻ CHLEBOWYCH

Po zwycięskim zakończeniu wojny światowej i przejściu na warunki pokojowe przed partią bolszewicką i rządem radzieckim powstało zagadnienie jaknajszybszej odbudowy i rozwoju rolnictwa socjalistycznego. Znaczna bowiem część obszaru uprawy była wyniszczona działaniami wojennymi oraz rabunkową gospodarką okupanta niemieckiego, a duże ilości ludzi, inwentarza żywego i martwego były oddane na usługi walczącej z wrogiem armii, co spowodowało poważny spadek produkcji rolniczej.

Punktem zwrotnym w odbudowie rolnictwa radzieckiego była powzięta w lutym 1947 roku

uchwała Plenum CK WKP(b), nakładająca na partyjne i radzieckie organizacje obowiązek odzyskania w latach od 1947 do 1949 przedwojennej zdolności produkcyjnej w zakresie uprawy zbóż, a w końcu pierwszej powojennej pięciolatki znacznego przekroczenia produkcji zbóż. Tej historycznej uchwale towarzyszyły konkretne posunięcia, mające na celu umożliwienie ludności wiejskiej realizację tych zadań.

Już w latach 1947-48 rolnictwo radzieckie otrzymało 101.000 traktorów, 32.600 kombajnów, 100.000 samochodów, 340.000 pługów, 255.000 kultywatorów, 185.350 siewników oraz

wielkie ilości innych maszyn rolniczych, jak również nawozów sztucznych. Poza tym wprowadzony został w życie cały szereg ważnych zarządzeń, które usprawniły organizację produkcji, zwiększyły dyscyplinę pracy i podniosły zarobki pracowników rolnictwa. Na skutek tych zarządzeń obszar zasiewów został zwiększony w tym okresie o 12,4 milionów ha.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w roku 1948 w okręgach nadwołżańskich, zbiór zbóż chlebowych wyniósł z górą 7 miliardów pudów, a przeciętny plon z ha przekroczył już poziom przedwojenny. W ten sposób zaspokojone zostały w całej pełni potrzeby aprowizacyjne ludności kraju, a jednocześnie utworzone zostały znaczne zapasy zbóż na wypadek nieurodzaju w latach następnych oraz na pomoc dla zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej i na eksport.

Należy stwierdzić, że w bilansie aprowizacyjnym Związku Radzieckiego poważną pozycję zajmuje zboże ozime. Świadczy o tym fakt, że w roku 1938 z ogólnego obszaru uprawy, wynoszącego 102,4 milionów ha, zboża ozime zajmowały 36,5 milionów ha, w tym pszenica ozima 14,6 milionów ha. Jedną z poważniejszych pozycji stanowi żyto ozime, zajmujące w rolnictwie światowym piąte miejsce pod względem obszaru, wynoszącego w roku 1933 44,3 milionów ha, z czego 60% znajduje się na terytorium Związku Radzieckiego. Jak wynika z danych, opublikowanych w książce K. W. Liwanowa pt. „Uprawa zbóż ozimych na Zawołżu”, żyto ozime uprawia się w ZSRR głównie w okręgach centralnych oraz w okręgach południowo wschodnich części europejskiej tego państwa. Na Ukrainie obszar uprawy żyta ozimego dochodzi do stepów leśnych, gdzie przeważa już pszenica ozima. Na wschodzie żyto ozime jest uprawiane w okręgach Omskim, Nowosyberyjskim, Irkuckim i Krasnojarskim. Duże również obszary pod żytem ozimym znajdują się w okręgach nadwołżańskich, gdzie żyto doskonale znosi surowe bezśnieżne zimy oraz upalne i suche lata. Rozszerzenie powierzchni uprawy żyta zaznaczyło się szczególnie podczas wojny światowej, gdy na miejsce objętych działaniami wojennymi obszarów trzeba było znaleźć inne, aby zapewnić zaopatrzenie w chleb wojska walczącego na froncie oraz ludności pracującej na obronę kraju.

Jeśli chodzi o pszenicę ozimą, będącą podstawowym produktem spożywczym zarówno w ZSRR, jak i w rolnictwie wszystkich krajów, to Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w

świecie zarówno pod względem obszaru uprawy, jak i ogólnej produkcji. Jest to olbrzymi sukces, zważywszy, że Rosja carska była krajem mocno zacofanym pod względem stosowania narzędzi uprawy oraz wykorzystania terenów pod uprawę. Świadczy o tym fakt, że na południowo wschodnich terenach kraju pod uprawą pszenicy znajdowało się przed Rewolucją Październikową zaledwie 27.000 ha, natomiast w roku 1940 przed wybuchem wojny światowej obszar ten rozszerzył się do 530.000 ha.

Najlepsze warunki uprawy pszenicy ozimej istnieją w stepach leśnych oraz stepach prawego wybrzeża Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, jak również w części Kaukazu Północnego. Na Ukrainie, na Krymie oraz na Kaukazie i na Zakaukaziu koncentruje się od 75 do 80% wszystkich ozimych zasiewów pszenicy całego Związku Radzieckiego. Dodać należy, że w ostatnich latach pszenica ozima przedostała się również za Wołgę, do Kazachstanu oraz do Azji Środkowej.

Okręgi nadwołżańskie oddawna były uważane za tereny niesprzyjające dla otrzymywania trwałych i równomiernych urodzajów zbóż ozimych ze względu na trudne warunki klimatyczne, a zwłaszcza z powodu niedostatecznych opadów atmosferycznych. Taki pogląd wytworzył się za czasów carskich, gdy urodzaje były zależne wyłącznie od kaprysów przyrody, a jakość zbieranego ziarna była niska. Sytuacja jednak zmieniła się radykalnie z chwilą socjalistycznej przebudowy rolnictwa i przejścia na racjonalny płodozmian zgodnie z zalecaniami wybitnych agrobiologów radzieckich Miczuryna, Williamsa, Lysienki i innych, zmierzającymi do podporządkowania przyrody woli człowieka.

Dzięki zastosowaniu racjonalnej agrotechniki przy uprawie zbóż ozimych, chłopci na terenach nadwołżańskich w roku 1946, który był rokiem katastrofalnej suszy, mieli stosunkowo dobry urodzaj. Nawet w wyjątkowo niesprzyjających warunkach atmosferycznych zebrano wówczas po 8,4 q żyta ozimego i 6,2 q pszenicy ozimej z ha, natomiast w wielu kołchozach uzyskano plon od 18 do 20 q z ha żyta ozimego. Zaznaczyć wypada, że cały szereg przodowników pracy uzyskał plony rekordowe od 21 do 26 q z ha, co państwo nagrodziło wysokimi odznaczeniami.

Pewne wahania urodzajów w okręgach zawołżańskich, odznaczających się, jak już zaznaczyliśmy, wyjątkowo niesprzyjającymi warunkami klimatycznymi i atmosferycznymi, wynikają stąd, że zasady nowoczesnej, przez radzieckich uczonych wszechstronnie wypróbowanej agrotech-

niki, nie wszędzie zostały należycie zrealizowane w przystosowaniu do specyficznych warunków istniejących w tej strefie. Faktem bezspornym jest jednak to, że Związek Radziecki jest pierwszym w świecie państwem, które rozpracowało naukowe zasady uprawy zbóż chlebowych oraz uzyskania wysokich plonów.

Radzieckie instytuty doświadczalne opracowały dokładnie wszystkie sposoby uprawy, ustaliły terminy i gęstość wysiewania nasion, jak również wszelkie środki zmierzające do zapewnienia trwałych i wysokich urodzajów. Np. uczeni radzieccy N. Maksimow i I. Tumanow zbadali dokładnie podstawy fizjologii zimotrwałości zbóż chlebowych. Uczony radziecki, T. Łysienko ze swej strony wywołał kompletny przewrót w naukach

rolniczych przez wynalezienie sposobów zwiększenia odporności roślin na zimno oraz przekształcenia ich naturalnych właściwości w tym kierunku.

W roku bieżącym obszar zasiewów w ZSRR jest o 6 milionów ha większy, niż w roku ubiegłym. Pszenicą obsiano w tym roku o 1,6 milionów ha, a kartoflami obsadzono o 386 tysięcy ha więcej, niż w roku ubiegłym. Traktorów rolnictwo otrzymało o 150%, a kombajnów o 74% więcej, niż w roku ubiegłym. Jednocześnie wielkie postępy dokonane zostały w zakresie przekształcania przyrody i podporządkowania jej woli rolnika radzieckiego, aby w roku przyszłym znów podnieść wydatnie urodzajność gleby i zwiększyć produkcję zbóż chlebowych.

ROSSMANN HENRYK
makler przysięgły

ROLA I ZNACZENIE ZAPRZYSIĘŻONEGO WAGOWEGO I PRÓBOBIORCY W TERENIE

Sprawa ta na odcinku zaprzysiężonych próbobiorców, jako instytucji działającej już od dłuższego czasu została właściwie tak naświetlona i przewentylowana, że dla fachowców nie przedstawia nic nowego i dlatego w krótkich tylko słowach scharakteryzuję to zagadnienie, raczej w celu przypomnienia i odtworzenia pewnego obrazu, na tle którego przejdę następnie do krytycznej oceny istniejącego już aparatu zaprzysiężonych próbobiorców, biorąc za podstawę własne doświadczenia zdobyte w terenie podczas licznych objazdów okręgu białostockiego. Jeżeli chodzi o świeżo kreowaną instytucję tzw. „Zaprzysiężonych wagonowych”, która przedstawia swojego rodzaju „novum” w dziedzinie naszego obrotu towarowego, to znaczenie i rolę tej instytucji w terenie należy omówić bardziej szczegółowo. Podsumowując dwa artykuły, ogłoszone w „Wiadomościach Giełdowych” przeze mnie oraz autora podpisanego inicjałami „A.S.” konkluduję, że sieć zaprzysiężonych próbobiorców w terenie winna swoją ofiarną i nienaganną pracą wypełnić bardzo poważne zadanie, polegające na:

- 1) porządkowaniu i uszlachetnianiu obrotu towarowego przez ściśle zespalanie swej działalności fachowej z pracą uspołecznionego aparatu handlowego w terenie, a w szczegól-

ności z pracą Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Zadanie to wiąże się organicznie z oceną laboratoryjną oraz orzecznictwem arbitrażowym i wykonane sumiennie, uczciwie i fachowo stanowi fundament prawidłowego rozsądzania sporów jakościowych,

- 2) wykorzystaniu swojego stanowiska w terenie w znaczeniu społecznym i wychowawczym, gdyż zaprzysiężony próbobiorca, który posiada bezpośredni i codzienny kontakt z uspołecznionym aparatem handlowym w terenie ma wszelkie możliwości i najlepszą okazję do wykorzystania swojej pozycji w charakterze społeczno-instrukcyjnym, a więc dopomaganiu Gminnym Spółdzielniom „Samopomoc Chłopska” w nienagannym i czystym przeprowadzaniu obrotów, udzielaniu rad i wskazówek fachowych, popularyzowaniu norm jakościowych, warunków handlowych itp., tj. tego wszystkiego, co sprzyja podniesieniu etyki handlowej i wiedzy fachowej naszego uspołecznionego aparatu handlowego w terenie.

Przechodząc do zaprzysiężonych wagowych chciałbym przede wszystkim scharakteryzować podłoże, na którym wyrasta ta zupełnie nowa instytucja w naszym uspołecznionym obrocie i która ma aspekt głównie gospodarczy. Zagadnienie to

w pierwszym rzędzie dotyka zreglamentowanego obrotu czterema zasadniczymi rodzajami zbóż, gryką, prosem i przetworami zbożowymi, a więc całkowitego obrotu Polskich Zakładów Zbożowych. Jak wiemy nowe warunki handlowe wprowadzają wagę stwierdzoną przez zaprzysiężonego wagowego na stacji załadowania, kontrolowaną następnie przez takiego samego zaprzysiężonego wagowego na stacji docelowej. Myśl ta powstała z inicjatywy Polskich Zakładów Zbożowych i słusznie, gdyż dalsze opieranie się na wadze kolejowej nie było już wprost możliwe. Dotychczasowy stan rzeczy w terenie wywoływał złą krew, stwarzając częste nieporozumienia na tle wagi i powodując w wielu wypadkach bardzo dotkliwe straty, które obrzydzały niejednemu Gminnym Spółdzielniom „Samopomoc Chłopska” obrót zbożem.

Z objazdów terenowych wynioskowałem, że uspołeczniiony aparat handlowy jest bardzo przychylne, a miejscami nawet entuzjastycznie usposobiony do tej inowacji, czekał tylko na jak najśpieszniejsze wprowadzenie jej w życie. Na zebraniach z Gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska” w czasie dyskusji był rzucony kilkakrotnie również i inny projekt dotyczący uregulowania sprawy wagowej, o którym warto wspomnieć, polegający na wprowadzeniu przymusu ładowania zboża w workach. Oczywiście system ten posiadałby wielkie walory, jednak musi być odrzucony ze względu na wysokie koszty, oraz dające się jeszcze odczuwać trudności na odcinku opakowań w Polsce. Nie brak było również i głosów krytycznych, koncentrujących się przeważnie w zasadniczym zapytaniu, co będzie o ile powstanie różnica pomiędzy wagą stwierdzoną przez zaprzysiężonego wagowego na stacji załadowania, a wagą stwierdzoną przez zaprzysiężonego wagowego na stacji docelowej. Bez względu na tego rodzaju wątpliwości dotychczas jeszcze bardzo mało naświetlone i wyjaśnione, zgodzono się jednak z poglądem, że jeżeli w pierwszych początkach swej działalności instytucja „zaprzysiężonych wagowych” poprawi sytuację wagową chociażby tylko w 70%, to i tak będzie to wielki krok naprzód w uporządkowaniu tego zagadnienia.

Przechodząc do roli i znaczenia zaprzysiężonego wagowego w terenie, określam je w sposób następujący:

- 1) rola o wielkim znaczeniu gospodarczym, polegająca na wprowadzeniu poprzez instytucję zaprzysiężonych wagowych pewnego porządku w rozrachunkach pomiędzy dostaw-

cą i odbiorcą w tym znaczeniu, że strona faktyczna będzie odgrywała zasadniczą rolę, a nie sprawa przypadkowości wagi, która jest bronią obosieczną, spekulatywną i jako taka musi być wyeliminowana z uspołecznionego obrotu towarowego,

- 2) rola społeczno-instrukcyjna zaprzysiężonego wagowego, który na węższym może odcinku niż zaprzysiężony próbobiorca, wychowuje i uczy uspołeczniiony aparat handlowy w dziedzinie techniki i czystości załadunku towarów, co dotyka w szczególności załadunku zboża zsytem. Przez nieumiejętne, czy też niechlujne załadowanie zboża, gospodarka państwowa na tym odcinku ponosi bardzo dotkliwe straty, gdyż nie jest rzeczą obojętną, czy załaduje się towar luzem do wagonu dziurawego, czy zastawy są ściśle dopasowane lub wagon zakażony jest jakimś zapachem chemicznym lub zarażony wołkami itp. Zaprzysiężony wagowy, będąc w ciągłym kontakcie z terenem, o ile jest dobrze obznajomiony z techniką czystego załadunku, ma tu znów doskonałą okazję do wykonania roli społecznej, polegającej na wychowaniu i instruuowaniu uspołecznionego aparatu handlowego.

Reasumując swoje wywody stwierdzam, że jeżeli zaprzysiężony próbobiorca i zaprzysiężony wagowy poza formalną czynnością pobierania prób i urzędowego ważenia potrafi wykręcać ze siebie podejście społeczne do zagadnienia i wypełni zadania instrukcyjno-wychowawcze nakreślone wyżej, to na pewno spełni należycie swój obowiązek ku pożytkowi naszego młodego jeszcze i często bardzo niedoświadczonego uspołecznionego aparatu handlowego. Sprawnie funkcjonująca instytucja zaprzysiężonych próbobiorców i zaprzysiężonych wagowych to przedłużone ramię Giełd w terenie na odcinku ich pracy społecznej.

Muszę podkreślić jedno, że na poszczególnych Giełdach teren oddolny w stosunku do miast wojewódzkich jest zbyt szczupło obsadzony na odcinku zaprzysiężonych próbobiorców. Tymczasem w miastach wojewódzkich skoncentrowany jest przeważnie najlepszy element fachowy prawie nie wyzyskany, przedstawiający obecnie dla Giełd względną wartość. Wykorzystanie tych fachowców w znaczeniu szkoleniowym nasuwa się siłą rzeczy pod dyskusję.

Przechodząc do zagadnienia wartości społecznej i fachowej działającego już aparatu zaprzysiężonych próbobiorców w powiatach, to niestety w tej dziedzinie muszę wydać ogólną opinię

raczej ujemną. W swoich rozważaniach opieram się jedynie na doświadczeniach z okręgu biłostockiego, nie mniej mam powody do przeczuwania, że w wielu okręgach sytuacja ta nie jest lepsza. Poza nielicznymi wyjątkami, zaprzysiężeni próbobiorcy przeszkoleni w pośpiechu na krótkich prelekcjach przedegzaminowych posiadają słabe wiadomości fachowe i bynajmniej nie kwapią się o właściwe podejście do terenu w znaczeniu społeczno-instrukcyjnym.

Daleki jestem w tej chwili od pesymizmu i niesprawiedliwego sądzenia zaprzysiężonych próbobiorców w terenie, gdyż trudno jest wymagać od ludzi przeważnie słabo wyszkolonych właściwego podejścia do sprawy, obowiązkiem moim jednak jest śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, stwierdzić stan faktyczny i postawić sobie za zadanie postawienie wniosków, które szybko i radykalnie uleczyłyby dotychczasowy stan rzeczy. Wołam przeto z tego miejsca na alarm szkoleniowy, gdyż musimy wydzwignąć do góry zaprzysiężonych próbobiorców w znaczeniu fachowym i społecznym, aby instytucja ta stała się rzetelnym odpowiednikiem uspołecznionych prac giełdowych w terenie.

Nie wystarczy tu szkolenie dorywcze, musimy podejść do tych ludzi praktycznie, rzucić się w teren i w stałych odprawach szkoleniowych w powiatach, popartych zajęciami praktycznymi, ulepszać poziom ich wiedzy fachowej. Program tego szkolenia wyobrażam sobie w ogólnych zarysach jak następuje:

1. zasadnicze wiadomości z towaroznawstwa,
2. standarty giełdowe,
3. warunki handlowe,
4. dokładna znajomość regulaminu dla zaprzysiężonych próbobiorców,
5. kwestionowanie towarów zgodnie z regulaminem o postępowaniu przed Komisją Rzecznawców,
6. technika pobierania prób najbardziej charakterystycznych, a więc w pierwszym rzędzie zbóż, ziemniaków, maki i otrąb,
7. technika opakowania prób,
8. praktyczne obznajomienie z pobieraniem prób za pomocą sondy wagonowej oraz sztecherów workowych,
9. praktyczne obznajomienie z wagą holenderską.

Należy w formie śpiesznej rozrzucić po wszystkich powiatach wagi holenderskie, zaopatrzyć zaprzysiężonych próbobiorców w sondy wagonowe i sztechery workowe, wreszcie dać stemple mosiężne do laku i małe plombownice, które jak

np. przy ziemniakach, konieczne są dla zabezpieczenia prób od wpływów postronnych. Wobec braku tego sprzętu w terenie, trudno się dziwić, że nawet zaprzysiężony próbobiorca na najwyższym poziomie fachowym nie może wykonać często swojego zadania w sposób należyty.

Zakres pracy szkoleniowej do wykonania jest wielki i siłą rzeczy nasuwa się pytanie, kto ma tę pracę wykonać od strony Giełd.

Sądzę, że ze względu chociażby ambicjonalnych nie powinniśmy w danym wypadku szukać rozwiązania z zewnątrz, ale w ramach własnych możliwości wykonać to zadanie. I tu pozwolę sobie zwrócić się specjalnie do moich kolegów maklerów przysięgłych, którzy w pierwszym rzędzie predestynowani są do przeprowadzenia pracy szkoleniowej w terenie. Zagadnienie to nie jest nowe i zostało już należycie naświetlone w „Wiadomościach Giełdowych“ przez następujące kolejne artykuły:

1. byłego naszego oklegi inż. M. Żyźniewskiego w Nr 2 z dnia 30 listopada 1948 r.
2. „Spółdzielcy z terenu“ w Nr 1 z dnia 15.I.49 r. oraz
3. kolegów maklerów przysięgłych Giełdy Poznańskiej w Nr 3 z dnia 15 lutego 1949 r.

Myślą przewodnią tych artykułów jest stwierdzenie, że makler przysięgły poza spełnianiem swych codziennych obowiązków techniczno-biurowych, wynikających z jego stanowiska oraz zgodnie z wymogami odnośnych rozporządzeń, musi podjąć pracę instrukcyjno-społeczną w terenie, zaś w artykule moich kolegów Poznańskich znajdujemy dodatkowe cenne uwagi dotyczące pozycji maklera przysięgłego, który już tę pracę podjął.

Jestem głęboko przekonany, że wśród urzędujących maklerów przysięgłych znajdziemy sztab ludzi, którzy pracę w terenie podejmą natychmiast, należy im tylko stworzyć odpowiedni klimat do tej pracy. Wobec ogromu zagadnienia nie jest już dziś możliwe, aby makler przysięgły mógł połączyć pracę szkoleniową w terenie z codziennymi zajęciami czysto technicznymi, jak podpisywanie kart umów, czuwanie nad normalnym funkcjonowaniem biura maklerskiego, uczestniczenie w komisjach notowań, w Komisjach Rzecznawców itp. Jeżeli chce się kogoś uczyć, to trzeba się samemu uczyć i czuwać stale nad potrzebami terenu w tej dziedzinie. Potrzebna jest do tego swobodna głowa i myśl nastawiona w jednym kierunku. I dlatego rzucam projekt, aby z najbardziej nadających się do tej roli maklerów

przysięgłych, poszczególne Giełdy wytypowały maklerów - szkoleniowców, których zwolni się całkowicie od zajęć techniczno-biurowych i poświęci jedynie szkoleniu terenu. Stworzymy w ten sposób coś w rodzaju sztabu szkoleniowego, zaś pozostali maklerzy przysięgli będą kierownikami ogólnych biur maklerskich na Giełdach, zgodnie zresztą z przewidywaną w tej dziedzinie reorganizacją. Wyobrażam sobie, że ten

sztab szkoleniowy stałby się kadrą dla stworzenia w przyszłości działów szkoleniowych dla Centrali i Delegatur przewidywanej Giełdy Rolniczej w Polsce. Wyrażam najgorętsze pragnienie, aby moje skromne wypowiedzi dały odskocznnię do żywej dyskusji na tematy szkoleniowe i przyczyniły się do pozytywnego uregulowania tej niezwykle ważnej dziedziny pracy społecznych Giełd Zbożowo-Towarowych w Polsce.

Normy jakościowe dla ziemniaków jadalnych przemysłowych, pastewnych i sadzeniaków niekwalifikowanych

NA OKRES GOSPODARCZY 1949/50

zatwierdzone pismem Min. Handlu Wewnętrznego, Dep. Obrotu Artykułami Rolnymi
z dnia 9 września 1949 r. za L. dz. R (IIC — R/IIC — 45/49.

ZIEMIANKI JADALNE

Ziemniaki jadalne winny być:

- 1) zdrowe, suche, dojrzałe
- 2) jednolite pod względem barwy skórki (biało-żółte lub różowo-czerwone) przy czym dopuszczalna zawartość ziemniaków o innym kolorze naskórka nie może przekraczać 12%.
- 3) średnice przy odmianach okrągłych i owalnym winne być od 4 cm wzwyż, zaś przy odmianach podługnych — 3,5 cm wzwyż, o największym poprzecznym przekroju kłęba
- 4) dopuszczalna zawartość
 - a) ziemniaków poniżej średnicy — 3%
 - b) kłębów chorych i zgniłych — 0,5%
 - c) kłębów uszkodzonych mechanicznie w silnym stopniu, porażonych rdzawą lub szarą plamistością, silnie porażonych parchem zwykłym — 3%.
 - d) zanieczyszczeń mineralnych i organicznych — 3%

Łącznie wady nie mogą przekraczać — 5%

Lekkie uszkodzenia mechaniczne i nagryzienia do pół cm głębokości w jednym miejscu nie dyskwalifikują ziemniaków.

- 5) Załadunek ziemniaków jadalnych nie może nastąpić przy temperaturze niższej niż + 2°C. Ładunek przy niższej temperaturze wymaga dodatkowej zgody odbiorcy.

Wysokość mniejwarteści dla ziemniaków jadalnych poniżej podanych norm ustala właściwa Komisja Rzeczoznawców Giełdy Zbożowo-Towarowej.

- 6) W stosunku do producenta rolnego przysługuje aparato-

wi skupu prawo odmowy przyjęcia towaru nieodpowiadającego standardom.

ZIEMIANKI PRZEMYSŁOWE

Za ziemniaki przemysłowe rozumie się:

- 1) takie ziemniaki, jakie wydaje pole bez określenia wielkości o zawartości białka 15% skrobi.
- 2) ustalenie procentowości skrobi na wadze Reymana, po uprzednim odrzuceniu zanieczyszczenia,
- 3) ogółem dopuszczalne zanieczyszczenie mineralne, organiczne, zgniłymi i inne do 3%.
- 4) za każdy dalszy procent zanieczyszczenia potrąca się 1% ceny,
- 5) o ile łączne zanieczyszczenie mineralne, organiczne, zgniłymi i inne przekroczy 10% — odbiorca może towaru nie przyjąć,
- 6) załadunek ziemniaków przemysłowych może nastąpić przy temperaturze nie niższej — 4°C. Załadunek przy niższej temperaturze wymaga dodatkowej zgody odbiorcy.

ZIEMIANKI PASTEWNE

Ziemniaki pastewne winny być:

- 1) zdrowe, suche, takie, jakie wydaje pole,
- 2) dopuszczalne zanieczyszczenie mineralne i organiczne, zgniłymi i inne do 5%, w tym zgniłych nie więcej niż 3%.
- 3) za każdy dalszy procent zanieczyszczenia potrąca się 1% ceny,
- 4) załadunek ziemniaków pastewnych może nastąpić przy temperaturze do 0°C. Załadunek przy niższej temperaturze wymaga dodatkowej zgody odbiorcy.

ZIEMNIAKI SADZENIAKI NIEKWALIFIKOWANE

Ziemniaki sadzeniaki niekwalfikowane winny być:

- 1) jednolite odmianowo,
- 2) dopuszczalna obecność obcych odmian do 3%,

- 3) suche, zdrowe, czyste, dojrzałe, niezaparzone o średnicy od 2,5—5 cm.,
- 4) dopuszczalna zawartość ziemniaków o wymiarach niestandardowych do 5%,
- 5) zanieczyszczenie: mineralne, organiczne, zgniłymi, uszkodzonymi mechanicznie i inne — nie może przekraczać 5%.

Normy jakościowe dla powideł śliwkowych

NA OKRES GOSPODARCZY 1949/50

zatwierdzone przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego pismem z dnia 21 września 1939 r.
za L. dz. Nr R-II-C-45-3-49.

Do obrotu giełdowego dopuszcza się następujące rodzaje powideł śliwkowych:

- 1) słodzone,
- 2) niesłodzone.

Powidła śliwkowe są produktem wykonanym z odpeszczonych śliwek węgerek, wraz ze skórką lub przecieru tego owocu, zagęszczonego z dodatkiem cukru lub bez, — do koncentracji 55% ekstraktu, i wytrzymującym przechowanie w magazynach chłodnych, suchych i przewiewnych co najmniej 6 miesięcy.

I. Powidła winny odpowiadać następującym cechom:

- 1) powidła produkuje się tylko ze śliwek, węgerek, użycie innych owoców niedozwolone,
- 2) powidła słodzone winny zawierać nie mniej niż 55% ekstraktu w produkcie gotowym, w tym dodanego cukru w ilości do 30%,
- 3) powidła utrwalone przy pomocy benzoenu sodu mogą zawierać w gotowym produkcie nie więcej niż jeden promille wymienionego środka konserwującego,
- 4) barwa charakterystyczna dla zagęszczonych przez gotowanie śliwek nieco zmieniona przez lekkie skarmelizowanie cukru,
- 5) barwienie powideł jak i aromatyzowanie środkami chemicznymi jest niedozwolone,
- 6) smak słodki z posmakiem kwaśnym w powidłach słodzonych, — kwaśny z posmakiem słodkawym — w powi-

dlach niesłodzonych, charakterystyczny dla ugotowania śliwek,

- 7) zapach charakterystyczny dla ugotowanych śliwek bez posmaku przypalenia i dymu,
- 8) konsystencja gęsto-mazista.

II. Opakowanie i znakowanie:

- 1) jako opakowanie hurtowe dla powideł dopuszcza się beczki 100 ltr. i faski 50 kg drewniane,
- 2) jako opakowanie detaliczne dla powideł dopuszcza się skrzynki drewniane 5 i 10 kg oraz wiadra blaszane emaliowane 11 kg do sprzedaży luzem,
- 3) znakowanie beczek, fasek i skrzynek winno zawierać:
 - a) nazwę i znak wytwórni,
 - b) nazwę produktu,
 - c) wagę brutto, tarę i netto,
 - d) Nr beczki, faski, skrzynki, wiadra (w sezonie produkcji),
 - e) datę produkcji (miesiąc i rok),
 - f) oznaczenie konserwacji chemicznej (gdą była stosowana).

III. Kryteria zatrzymania:

Nie dopuszcza się do obrotu giełdowego powideł o ile:

- 1) wykazują mniej niż 55% ekstraktu w gotowym produkcie,
- 2) wykazują dodatek innych owoców,
- 3) wykazują więcej niż 1 promille benzoenu sodu,

- | | |
|---|--|
| 4) wykazują dodatek kwasów chemicznych,
5) wykazują barwę niezgodną z ustalonymi normami,
6) były chemicznie barwione i aromatyzowane,
7) wykazują smak obcy dla śliwek węgierki ugotowanych jak przypalenia, dymu, pleśni, gnilny, metali,
8) wykazują objawy fermentacji, | 9) wykazują więcej niż 0,03% bezwodnika kwasu siarkowego w gotowym produkcie,
10) wykazują ślady soli metali ciężkich (cynku, ołowiu, arsenu),
11) wykazują cyny więcej niż 100 mlgr. na 1 kg, miedzi więcej niż 10 mlgr. na 1 kg powideł,
12) są niewłaściwie opakowane i znakowane. |
|---|--|

Udogodnienie dla gmin wiejskich i miejskich

W numerze 54 Monitora Polskiego ukazało się zarządzenie Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego w sprawie zmiany trybu postępowania przy egzekucji podatku gruntowego w ziemiopłodach.

W dotychczas obowiązującej instrukcji egzekucyjnej, dodatki za zwłokę, przy poborze i egzekucji podatku gruntowego wyznaczonego w zbożu, obliczane były również w zbożu. Obecna zmiana zezwala na obliczenie tych kosztów w gotówce co ma duże znaczenie dla zarządów gminnych i miejskich, gdyż koszty te stosownie do zarządzenia Ministerstwa Skarbu przypadają na rzecz dochodu gmin. Przed

zmianą, jak już wspomiano wyżej, koszty te obliczane były w zbożu, a następnie doliczane były do ogólnej ilości zboża jaką podatnicy mieli wyznaczoną do uiszczenia tytułem podatku gruntowego i razem ze zbożem podatkowym oddawane były do magazynów punktów zsyłu. Rozliczenie jakie potem następowało pomiędzy gminami a punktami zsyłu było bardzo kłopotliwe.

Ogłoszone zarządzenie upraszcza znacznie całą procedurę postępowania, dając w ten sposób poszczególnym gminom pewne korzyści materialne.

Marże przy nasionach oleistych

Na skutek mylnej interpretacji w terenie zarządzenia Biura Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 14 lipca 1949 r., że G.S. ma prawo jedynie do 8% marży bez względu na to, czy sprzedaje partię drobnicową, czy też wagonową (hurtową), Biuro Cen wydało dnia 8 września br. za L. dz. C-II-C — 54/11 dodatkowe wyjaśnienie, a mianowicie:

„Przy skupie nasion oleistych przez jednostkę spółdzielczą (G.S. lub P.Z.G.S.) prowadzącą skup jednocześnie hurtowy i detaliczny, należy stosować zysk brutto w wysokości 11% tj. łączną sumę wysokości zysków brutto zatwierdzonych dla Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska“ (8%) oraz dla P.Z.G.S. lub Okr. O.C.R.S. (3%).

S p r o s t o w a n i e

Prostujemy informację podaną w Nr 14—15 „Wiadomości Gieldowych“ w sprawie amortyzacji worków.

W myśl wydanych ostatnio Zarządzeń stawka

ryczałtowa 5 zł. została uchylona i amortyzacja worków mieści się obecnie w ryczałtowych stawkach za wyładowanie wzgl. załadowanie zboża.

Sposób opłacania podatku gruntowego przez ogrodników i spółdzielnie produkcyjne

W numerze 51 Monitora Polskiego ukazało się zarządzenie Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego ustalające kategorie płatników, którzy mogą regulować gotówką równowartość wyznaczonego im w ziemiopłodach podatku gruntowego.

Zarządzenie to odnosi się między innymi do resztówek użytkowanych przez gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, gospodarstw rolnych należących do spółdzielni: zrzeszeń uprawy ziemi, rolniczych spółdzielni wytwórczych, rolniczych zespołów spółdzielczych oraz parcelacyjno-osadniczych i grup parcelacyjnych.

Z udogodnienia tego korzystać również mogą gospodarstwa rolne na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska należące do osadników objęte przez nich po dniu 1 stycznia 1948 r. albo też przed dniem 1 września 1948 r. o ile nie posiadały własnej siły pociągowej oraz gospodarstwa rolne uznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za ośrodki kultury rolnej.

Następnie mogą regulować podatek w gotówce gospodarstwa rolne, prowadzące na obszarze

przekraczającym 50% ogólnej powierzchni gruntu danego gospodarstwa rolnego, wyłącznie działły specjalne jak: warzywnictwo, sadownictwo, uprawa nasion itp.

Wreszcie zarządzenie dotyczy gospodarstw rolnych położonych na terenie wszystkich powiatów górskich w całym kraju, oraz 3-ch powiatów województwa białostockiego i powiatu zawierciańskiego województwa śląskiego.

Prawo uiszczenia równowartości w gotówce przysługuje też niektórym gospodarstwom rolnym, użytkowanym przez władze, urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa państwowe, lub przedsiębiorstwa będące pod zarządem państwowym oraz zakłady szkolne, jak również lasom administrowanym przez Związek Samorządu Terytorialnego.

Zarządzenie powyższe oznacza, że płatnicy mają możliwość dokonania wyboru, tj. dostarczenia przewidzianej nakazem płatniczym ilości zboża, albo wypłacenia równowartości tego zboża w gotówce w oparciu o cenę żyta przyjętą przy wymiarze podatku gruntowego na 1949 r. tzn. 2.000 zł za q żyta.

PRZEGLĄD//ZAGADNIENÍ

handlu wewnętrznego

CHŁODNIE SKŁADOWE — JEDNYM Z POWAŻNYCH ZAGADNIENÍ OBROTU TOWAROWEGO

Chłodnie są jednym z tych urządzeń pomocniczych, które w obrocie towarowym odgrywają rolę bardzo istotnego ogniwa, umożliwiając bowiem przetrzymywanie przez dłuższy czas towarów ulegających mniej lub więcej szybkości zepsucia w normalnej temperaturze.

— Ponieważ szereg artykułów, dopuszczonych do obrotu na Giełdach Zbożowo-Towarowych jak np. owoce, warzywa itp. wymaga w pewnych warunkach przechowywania ich w chłodniach — dlatego zagadnienie chłodnictwa zdaje się zasługiwać na tym większą uwagę naszych czytelników.

Pomijając interesujące skądinąd zagadnienie inwestycji w tej dziedzinie — pragniemy wskazać na nowe zasady organizacyjne, na których opiera się od niedawna gospodarowanie powierzchnią użytkową w najpoważniejszej grupie chłodni składowych, pozostających w dyspozycji Zjednoczenia Przemysłu Chłodniczego.

W całokształcie gospodarki chłodniami składowymi wchodzi w grę cztery następujące urzędowe czynniki: Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego, jako Gospodarz powyższych obiektów, Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, jako organizacja nadzorująca Zjednoczenie i wreszcie władza naczelna — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Oczywiście dodać do tego trzeba jeszcze jeden element tj. klienta, którym są zainteresowane w korzystaniu z chłodni organizacje i instytucje gospodarcze.

Podstawowym założeniem, które obowiązuje obecnie w gospodarce powierzchnią użytkową chłodni składowych, jest planowanie oraz ścisła dyscyplina gospodarcza.

Planowanie jest tu realizowane w formie planów kwartalnych, opracowanych przez Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego na podstawie zapotrzebowań zainteresowanych czynników gospodarczych i zatwierdzanych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Zatwierdzony plan stanowi obowiązujące ramy dla dysponowania przez Zjednoczenie po-

wierzchnią chłodzoną i wszelkie odstępstwa od niego wymagają zgody władz nadzorczych.

Nie mniejszy niż na odcinku planów rygor obowiązuje w odniesieniu do sprawy wykorzystywania powierzchni chłodzonej przez klientów chłodni, którzy poza koniecznością ścisłego przestrzegania regulaminu — obowiązani są uiszczać opłaty za całość przyznanej im powierzchni nawet w wypadku, jeżeli z jakichkolwiek powodów nie zostanie ona przez nich wykorzystana.

Przedstawione wyżej zasady wchodzą na miejsce dotychczasowych przepisów, przewidujących odmienny tryb postępowania i przyczynia się niewątpliwie do ujednolicenia i usprawnienia działalności wszystkich czynników, które są zainteresowane we właściwym funkcjonowaniu chłodni składowych.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

W poprzednim „przeglądzie“ zamieściliśmy szereg cyfr ilustrujących prężność spółdzielczości na odcinku zarówno skupu produkcji rolnej i hodowlanej, jak i zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe.

Obecnie zilustrujemy w ogólnym zarysie wyniki działalności drugiego poważnego pionu naszej spółdzielczości, a mianowicie spółdzielni spożywców, skupionych w Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem“.

Jak wynika z opublikowanych niedawno materiałów — jednym z najbardziej charakterystycznych wskaźników rozwoju tej gałęzi spółdzielczości jest wzrost liczby członków, który w pierwszym półroczu wyraził się cyfrą około 400.000 osób, w wyniku czego spółdzielczość spożywców jednoczy obecnie w swych szeregach około 1.800.000 członków.

Z tą dynamiką ruchu członkowskiego szła w parze rozbudowa sieci sklepów spółdzielczych, które z liczby 8.400 na początku br. wzrosły w końcu pierwszego półrocza do 10.544, a w lipcu zwiększyły się o dalsze 80 placówek — przekraczając w ten sposób cyfry przewidziane w planie.

Ogólny obrót spółdzielczości spożywców wyraził się w pierwszym półroczu br. sumą 110 miliardów złotych; przeciętne obroty na jeden sklep wahały się na wysokości około 2.000.000 zł miesięcznie.

Zarówno wartość bezwzględna tych cyfr jak i ich stosunek do wielkości zaplanowanych — pozwalają stwierdzić intensywny rozwój spółdzielczości spożywców, stanowiąc jedno z ważnych ogniw w budowie uspołecznionego aparatu handlowego.

OGÓLNY BILANS DZIAŁALNOŚCI USPOŁECZNIONEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Sygnalizowane stale w naszych „przeglądach“ sukcesy poszczególnych organizacji handlu państwowego i spółdzielczego składają się w sumie na poważne osiągnięcia gospodarcze całego sektora uspołecznionego.

Jak wynika z opublikowanych prowizorycznych danych — ilość towarów rozprawdzonych przez uspołeczniony aparat handlowy na szczeblu detalu w I półroczu br. wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem 1948 r. o 295% w zakresie mięsa, 687% w zakresie oleju rafinowanego, 133% w zakresie ryb, 107% w zakresie jaj itd.

Równolegle do powyższego wykazuje poważny wzrost także ilość artykułów rolniczych objętych akcją skupu uspołecznionego aparatu handlowego; w pierwszych 6 miesiącach br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego skup pszenicy zwiększył się o 137%, żyta o 181%, owsa o 123%, jaj o 105% itd.

CENY I MARŻE W OBROcie ZIEMNIAKAMI

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Biuro Cen unormowało obroty na rynku ziemniaczanym w okresie jesiennym br. przez ustalenie następujących zasad:

I. Organizacja skupu

W tegorocznej jesiennej akcji ziemniaczanej aparat handlowy Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska (G.S. i P.Z.G.S.) posiada wyłączność skupu wolnorynkowego ziemniaków.

II. Ceny płacone producentowi przez aparat skupu

Gminne spółdzielnie i powiatowe związki gminnych spółdzielni będą płaciły producentom następujące ceny za 100 kg ziemniaków konsumcyjnych:

- 1) województwa:
 - kieleckie, krakowskie, śląskie, — 530 zł
 - wrocławskie — 500 zł
- 2) pozostałe województwa — 500 zł

Przy skupie ziemniaków przemysłowych ceny powyższe wynosić będą dla obszarów odpowiednich województw — 480 zł i 450 zł.

Ceny rozumieją się loco punkt zsyłu względnie rampa normalnotorowej stacji załadowania.

III. Marża aparatu skupu

Marża aparatu C.R.S. „Samopomoc Chłopska“ została ustalona zryczałtowaną kwotą 120 złotych.

Marża powyższa obowiązuje pokrycie wszelkich kosztów i wydatków aparatu skupu łącznie z 15% dopłatą za ziemniaki kontraktacyjne, kosztami odbioru, składowania i załadowania do wóz, zgodnie z warunkami kontraktacji, kosztami dowozu ziemniaków niekontraktowanych do stacji załadowania kolei szerokotorowej, kosztami odbioru, składowania i załadowania do wagonów, zastaw i należytego zabezpieczenia przed uszkodzeniem.

IV. Cena sprzedaży aparatu skupu

Przy sprzedaży ziemniaków przez aparat skupu aparatowi hurtowemu, Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem“ obowiązuje jednolita cena zł 620 za 100 kg, franco wagon stacja załadowania kolei normalnotorowej.

V. Wysokość zysku brutto aparatu dystrybucyjnego

Aparat dystrybucyjny C.S.S. „Społem” może doliczyć do ceny, płaconej aparatowi skupu, następujące marże:

- 1) przy sprzedaży hurtowej ziemniaków franco wagon stacja docelowa od 1000 kg wzwyż — zł 120 od 100 kg.;
- 2) przy sprzedaży półhurtowej loco stacja docelowa od 50 kg — zł 170 od 100 kg.;
- 3) przy sprzedaży detalicznej w punktach detalicznych — zł 250 od 100 kg.

Powyższe stawki służą na pokrycie wszelkich kosztów, wydatków oraz świadczeń publicznych, manę i wydatków w sieci handlowej spółdzielczej.

VI. Ceny sprzedaży ziemniaków dla konsumenta w spółdzielczym aparacie handlowym

W związku z powyższym ceny ziemniaków jadalnych w hurcie i półhurcie przedstawiają się jak następuje:

- 1) zł 740.— za 100 kg — przy zakupach 1000 kg i wyżej franco wagon stacja docelowa
- 2) zł 790.— za 100 kg — przy zakupach od 50 kg, loco punkt sprzedaży na stacji kolejowej.

W obrotach detalicznych ziemniakami sklepy spółdzielcze winny pobierać następujące ceny:

- 1) 87 zł za 10 kg.
- 2) 44 zł za 5 kg
- 3) 9 zł za 1 kg przy zakupach od 1 do 4 kg.

Powyższe marże i ceny weszły w życie z dniem 10 września br. Równocześnie przestały obowiązywać ceny i marże ustalone przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Biuro Cen w czerwcu br. dla akcji skupu ziemniaków wczesnych.

KRONIKA KRAJOWA

POMYŚLNY PRZEBIEG SIEWÓW

Z meldunków napływających ze wszystkich województw, wynika, że siewy jesienne są w pełnym toku. Staranne przygotowanie kampanii siewnej, terminowa dostawa nawozów sztucznych i ziarna siewnego, które państwowe gospodarstwa rolne dostarczyły do gminnych spółdzielni, sprawny rozdział kredytów siewnych oraz sprzyjająca pogoda — wpłynęła na pomyślny przebieg prac rolnych.

Na ogół pierwsze do siewu przystąpiły państwowe gospodarstwa rolne, które wykonują siew zgodnie z terminarzem wyznaczonym przez Ministerstwo Rolnictwa.

Charakterystycznym objawem dla tegorocznej kampanii siewnej, jest — jak stwierdza Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — ogromne zainteresowanie chłopów nawozami sztucznymi i ziarnem kwalifikowanym oraz dążenie do jak najszerszego stosowania siewu rzędowego. W związku z tym obserwuje się wielki popyt na nawozy sztuczne, które, mimo zwiększonych dostaw, zostały prawie całkowicie wykupione.

Jeżeli chodzi o siew rzędowy, to w niektórych województwach, jak np. w woj. śląskim, chłopci zobowiązali się siewnikami dokonać wszystkich zasiewów. O dużym postępie w tej dziedzinie świadczy przykład woj. lubelskiego, w którym 75% dotychczasowych zasiewów dokonano siewnikami. Na zwiększone stosowanie siewu rzędowego wpłynęły znaczne dostawy siewników do ośrodków maszynowych i większe niż w latach poprzednich wykorzystanie siewników prywatnych w związku z wprowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa kontrolą użytkowania siewników.

SZKOLENIE

PRACOWNIKÓW SKUPU ZBOŻA

Przed rozpoczęciem skupu zboża Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przeszkoliła około 3.600 magazynierów i kierowników punktów skupu przy gminnych spółdzielniach. Obecnie w celu dalszego praktycznego szkolenia personelu zatrudnionego przy skupie zboża C.R.S. prowadzi na szeroką skalę instruktaż szkoleniowy, polegający na tym, że około 240 instruktorów objędzie wszystkie placówki trudniące się skupem zboża i na miejscu przeprowadzi dla personelu pokaz właściwej organizacji skupu. Instruktorzy udadzą się przede wszystkim do słabiej zorganizowanych punktów.

PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY

Sierpniowy plan produkcji zakładów wytwórczych przemysłu tłuszczowego wykonany w 109,5%.

Produkcja oleju surowego utrzymała się na poziomie z lipca i wyniosła 3.266 ton. Produkcja oleju rafinowanego i utwardzonego wzrosła o 10 proc. i wyniosła 2.861 ton. Margaryny wyprodukowano 1.700 ton (o 60 więcej niż w lipcu), mydła 4.166 ton (o 4 proc. więcej niż w lipcu).

Ogółem przerobiono w sierpniu 6.786 ton nasion oleistych (o przeszło 500 ton więcej niż w lipcu).

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych wykonał w sierpniu ponad 3 tys. pługów, ponad 10 tys. bron, ponad 1.200 kultywatorów zwykłych i traktorowych, 520 siewników, 600 młocarni, 950 wialni i 1.500 siewczarni. Ponadto przemysł maszyn rolniczych wykonał 22 tys. sztuk różnego rodzaju sprzętu rolniczego.

CEDULY GIELD

T O W A R	Warszawa 23.IX.49		Szczecin 23.IX.49	
	Produc.	ap. skupu	Produc.	ap. skupu
Pszenica I stand.	3.550	3.800	3.500	3.750
Zyto	2.050	2.225	2.050	2.240
Jęczmień I stand.	2.500	2.675	2.500	2.690
Owies	1.900	2.075	1.900	2.090
Gryka	3.700	4.000	3.700	4.000
Proso	3.000	3.300	3.000	3.300
franco wagon stacja załadowania				
Mąka żytnia 97%	—	2.900	—	3.000
" " 82%	—	3.150	—	3.350
" " 80%	—	—	—	—
" " 65%	—	3.340	—	3.990
" " 60%	—	4.200	—	4.300
" " wyciągowa 28%	—	5.700	—	5.700
pszenna 97%	—	4.600	—	4.700
" " 80%	—	—	—	—
" " 72%	—	5.700	—	5.700
" " 67%	—	—	—	6.100
" " 50%	—	6.650	—	6.800
" " poślednia	—	3.150	—	3.350
" jęczmienna poślednia	—	1.500	—	—
Kasza jęczmienna 63%	—	4.100	—	4.100
" perłowa 46%	—	5.300	—	5.300
" gryczana palona	—	9.300	—	9.300
" jaglana	—	6.300	—	6.600
Pęczak	—	4.100	—	4.100
Płatki owsiane	—	6.100	—	6.100
Kaszka manna	—	7.900	—	7.900
Otręby pszenne I stand.	1.800	—	1.800	—
" " I "	1.650	—	1.650	—
" żytnie "	1.250	—	1.250	—
" jęczmienne	1.150	—	1.150	—
" owsiane	—	—	550	—
franco wagon stacja odbiorcza				
Groch Victoria I stand.	6.200	—	6.200	—
" żółty I stand.	4.100	—	4.100	—
" Folger I stand.	5.100	—	5.100	—
Fasola biała jedn. bez odmiany	5.500	—	5.500	—
" " " Bomba	6.000	—	6.000	—
" " " Perłówka	6.500	—	6.500	—
" " " Piękny Jaś	8.000	—	8.000	—
" " mieszana	5.000	—	5.000	—
" kolorowa jednolita	4.300	—	4.300	—
" " siarkowa	5.000	—	5.000	—
" " mieszana	4.000	—	4.000	—
Soja	10.500	—	10.500	—
Rzepak ozimy	6.200	—	6.200	—
" jary	5.600	—	5.600	—
Rzepak ozimy	5.600	—	5.600	—
" jary	5.000	—	5.000	—
Nasiona lnu	10.500	—	10.500	—
" konopi	6.200	—	6.200	—
Mak niebieski	15.000	—	15.000	—
Gorczyca biała	6.000	—	6.000	—
" czarna	15.000	—	15.000	—
Ziemniaki jadalne	500	620	500	620
Ziemniaki przemysłowe - pastewne	450	570	450	570
	od	do	od	do
Makuchy rzepakowe	—	—	1.800	2.000
" lniane	—	—	4.300	4.500
Siano	800	850	660	700
Słoma	—	—	440	500
Cebula	1.950	—	2.500	3.000
Pomidory	8.000	—	6.000	9.000
Buraki ćwikłowe	—	—	1.200	1.600
Kapusta biała	850	—	800	1.000
Pory	4.000	—	—	—
Selery	5.000	—	—	—
Pietruszka	2.500	—	—	—
Marchew	1.200	—	1.100	1.400
Czosnek	14.500	—	—	—
Olej rzepakowy	23.000	25.000	26.000	29.000
" lniany	49.000	52.000	55.000	58.000
Pokost	—	—	—	—

ZBOŻOWO - TOWAROWYCH

Kraków 23.IX.49		Poznań 23.IX.49		Wrocław 23.IX.49	
Produc.	Ap. skupu	Produc.	Ap. skupu	Produc.	Ap. skupu
3.550	3.800	3.450	3.700	3.450	3.700
2.100	2.300	2.000	2.175	2.000	2.175
2.500	2.700	2.500	2.675	2.500	2.675
1.900	2.100	1.900	2.075	1.900	2.075
3.700	4.000	3.700	4.000	3.700	4.000
3.000	3.300	3.000	3.300	3.000	3.300
—	2.950	—	2.900	—	2.950
—	3.350	—	3.200	—	3.250
—	—	—	—	—	—
—	3.940	—	—	—	3.890
—	4.300	—	4.200	—	4.200
—	5.700	—	—	—	5.700
—	4.700	—	4.650	—	4.650
—	5.450	—	—	—	—
—	5.700	—	5.600	—	5.700
—	6.100	—	—	—	6.050
—	6.800	—	6.650	—	6.700
—	3.350	—	3.200	—	3.250
—	—	—	—	—	—
—	4.100	—	4.100	—	4.100
—	5.300	—	5.300	—	5.300
—	9.300	—	9.300	—	9.300
—	6.600	—	6.600	—	6.600
—	4.100	—	4.100	—	—
—	6.100	—	6.100	—	6.100
—	7.900	—	7.900	—	7.900
1.800	—	1.800	—	1.800	—
1.650	—	1.650	—	1.650	—
1.250	—	1.250	—	1.250	—
1.150	—	1.150	—	1.150	—
—	—	—	—	—	—
6.200	—	6.200	—	6.200	—
4.100	—	4.100	—	4.100	—
5.100	—	5.100	—	5.100	—
5.500	—	5.500	—	5.500	—
6.000	—	6.000	—	6.000	—
6.500	—	6.500	—	6.500	—
8.000	—	8.000	—	8.000	—
5.000	—	5.000	—	5.000	—
4.300	—	4.300	—	4.300	—
5.000	—	5.000	—	5.000	—
4.000	—	4.000	—	4.000	—
10.500	—	10.500	—	10.500	—
6.200	—	6.200	—	6.200	—
5.600	—	5.600	—	5.600	—
5.600	—	5.600	—	5.600	—
5.000	—	5.000	—	5.000	—
10.500	—	10.500	—	10.500	—
6.200	—	6.200	—	6.200	—
15.000	—	15.000	—	15.000	—
6.000	—	6.000	—	6.000	—
15.000	—	15.000	—	15.000	—
530	620	500	620	530	620
480	570	450	570	480	570
Od	do	od	do	od	do
1.650	1.700	2.000	2.100	—	1.800
3.500	3.900	4.100	4.200	—	4.000
820	900	725	775	750	850
530	560	425	475	525	600
1.300	1.700	2.300	2.500	2.500	2.900
9.000	12.000	6.000	9.000	—	—
1.400	1.600	1.200	1.400	1.300	1.500
1.200	1.500	600	900	700	800
—	—	—	—	3.000	3.500
—	—	—	—	3.000	3.500
—	—	—	—	2.000	2.500
1.200	1.800	1.000	1.200	1.300	1.800
—	—	—	—	15.000	18.000
—	—	25.000	27.000	26.000	27.000
52.000	55.000	50.000	55.000	50.000	52.000
62.000	75.000	—	—	50.000	64.000

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

WYSOKIE URODZAJE NA TERENACH SZTUCZNIE NAWODNIONYCH

Jak donosi dziennik moskiewski „Prawda“, niedaleko od miasta Orla znajdują się pola doświadczalne Orłowskiej Stacji Melioracyjnej. Sieć nawodniająca tej stacji długości 7 kilometrów polewa 130 ha obszaru uprawy. Stacja bada właściwe metody zasilania wodą terenów znajdujących się pod uprawą różnych roślin. Na podstawie dotychczas przeprowadzonych prób stwierdzono podniesienie plonów pszenicy z 14,5 do 42 q z hektara po odpowiednim zasilaniu roślin wodą. Na polewanych polach zwiększony został plon owsa dwukrotnie, a warzyw trzykrotnie w porównaniu z polami, gdzie nie było sztucznego nawodnienia.

KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ NA DRODZE DO SOCJALIZMU

Dziennik moskiewski „Prawda“, omawiając dotychczasowe osiągnięcia rolnictwa w ZSRR oraz w państwach demokracji ludowej, stwierdza, że w Związku Radzieckim ziemia stanowi własność całego narodu, natomiast w krajach demokracji ludowej prywatna własność ziemi została utrzymana, co stwarza niebezpieczeństwo rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi. Będzie potrzebna, stwierdza dziennik, jeszcze wielka praca, aby skierować gospodarkę rolniczą tych państw na drogę socjalizmu. Jedyną drogą, wiodącą do tego celu, jest stopniowa likwidacja kapitalistycznych elementów na podstawie dobrowolnej spółdzielczości pracy oraz kolektywizacji rolnictwa.

PRZYGOTOWANIA DO JESIENNYCH ZASIEWÓW W BULGARII

Jak donosi korespondent TASS'a z Sofii, Rada Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej wydała zarządzenie, wskazujące terminy oraz porządek przeprowadzenia zasiewów jesiennych. Zarządzenie to przewiduje podjęcie niezbędnych kroków w celu zapewnienia wysokiego poziomu jesiennych robót polnych. Między innymi będą organizowane specjalne stacje do oczyszczania nasion oraz remonty maszyn rolniczych przy pomocy Ośrodków Maszynowo-Traktorowych, spółdzielni rzemieślniczych i warsztatów. Poza tym Rada Ministrów zobowiązała Ministerstwo Rolnictwa do ponownego rozdziału traktorów, których większość będzie skoncentrowana na terenach, zajętych głównie pod uprawę zbóż chlebowych oraz w rejonach, które szczególnie ucierpiały od tegorocznej suszy.

UCZENI RADZIECCY POMAGAJĄ KOLCHOZOM

Dziennik „Izwestia“ donosi, że Swierdłowski Instytut Rolniczy utrzymuje ścisły kontakt z kolchozami. Dziekan rolnictwa tego instytutu, A. Watagin, pracuje już pięć lat wspólnie z kolchoznikami-nasiennikami nad sposobami akli-

matyzacji prosa na Uralu. Wiele kolchozów już podjęło uprawę prosa z dobrymi wynikami.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ W RUMUNII

Jak donosi „Prawda“, majątek państwowy Lica w okręgu Teleorman, dzięki zastosowaniu nowoczesnych maszyn oraz zasad agrobiologii radzieckiej uzyskało nienotowany w Rumunii urodzaj przeciętny 33 q z hektara pszenicy. Dla porównania dodać należy, że w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w tej samej wsi zebrano przeciętnie zaledwie 5 q pszenicy z hektara. Wysokie plony w majątkach państwowych przekonują chłopów rumuńskich o wyższości kolektywnej gospodarki przy pomocy nowoczesnych maszyn rolniczych. Obecnie już 70.000 chłopów uprawia kolektywnie ziemię, korzystając z pomocy ośrodków maszynowo-traktorowych.

DWUSTRONNE ŁADOWANIE ZBOŻA

Według informacji dziennika „Sowchoznaja Gazeta“, kolejarze na stacji Wradiejewka, racjonalizatorzy w zakresie operacji ładunkowych, wystąpili jeszcze z jedną cenną inicjatywą. Zorganizowali oni mianowicie mechaniczne ładowanie ziarna do wagonu jednocześnie z dwu stron: z magazynu i z ciężarówki. Przychodzące samochody ciężarowe ze zbożem są kierowane do specjalnego zbiornika, służącego do zasypywania ziarna, które przez lejek przedostaje się na pas transportera, przenoszącego ziarno z magazynu do wagonu. To samo odbywa się po drugiej stronie wagonu, gdzie ziarno jest podawane przy pomocy transportera wprost do wagonu. Ten prosty sposób przyspieszył dwukrotnie załadunek wagonów zbożem, przeznaczonym dla państwa.

WINOGRONA NA BIALORUSI

Ten sam dziennik donosi o sukcesach sadowników w sąsiadującej z nami Białoruskiej Republice Radzieckiej. Każdy, kto przechodzi obok sadu, należącego do majątku państwowego w Prużanach, jest zachwycony olbrzymimi kiściami winogron. Jest to pierwszy plon, uzyskany przez selekcjonerów pierwszego na Białorusi winogronowego sowchozu. Sad ten, założony trzy lata temu, przetrwał surowe zimy białoruskie, doskonale się zaaklimatyzował i przyniósł wysokie plony. Obecnie odbywają się zbiory winogron, po zakończeniu których ma być obsadzone winogronami dalsze 20 ha sadu, przy czym specjalna uwaga będzie zwrócona na wytrzymałość tych roślin na mrozy.

ERRATA

W Nr 14/15 „Wiadomości Gieldowych“ str. 22, pkt. 6 podpkt. a 3 wiersz od góry, na skutek omyłki drukarskiej podano jest kwas „siarkowy“, winno być „siarkawy“.

